W jutrzejszym numerze poinformujemy Czytelników o przebiegu Ankiety.

Piątek, 17 kwietnia 1936 – Nr. 41
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

12 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI
DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Gród Orląt lwowskich zbrukany krwią

Krwawy pogrzeb ofiary zajść wtorkowych

Warszawa, 16. 4. (PAT.) **W dniu 16 b. m. we Lwowie w czasie pogrzebu ś. p. Władysława Kozaka, zmarłego wskutek odniesionych ran w trakcie zajść z bezrobotnymi w dniu 14 kwietnia b. r., doszło do ponownych ekscesów, wywołanych przez elementy skomunizowane i męty uliczne.**

Komitet pogrzebowy, reprezentowany przez przedstawicieli miejscowych związków zawodowych, uzgodnił z władzami trasę pogrzebu na cmentarz Łyczakowski i zapewnił o spokojnym przebiegu pogrzebu przy udziale własnej straży porządkowej.

Niestety, dane zobowiązania nie zostały wykonane.

Kondukt pogrzebowy, zamiast na cmentarz Łyczakowski, w ostatniej chwili pod wpływem agitacji elementów wywrotowych skierował się demonstracyjnie przez całe miasto na cmentarz Janowski. W czasie pochodu przeważająca część jego uczestników dopuszczać się poczęła ekscesów, bijąc szyby wystawowe i rabując sklepy, przyczem w paru miejscach tłum zaatakował oddziały policji strzałami rewolwerowemi i kamieniami.

W tej sytuacji oddziały Policji Państwowej zmuszone były do użycia broni.

W czasie starć zabite zostały 3 osoby, a ilość rannych wynosi kilkadziesiąt osób. Rannych zostało również kilkunastu policjantów.

Władze prokuratorskie wdrożyły energiczne dochodzenia.

Szczegóły tragicznych zaburzeń według komunikatu agencji „Iskra"

Warszawa, 16. 4. (Tel. wł.) Agencja Iskra ogłosiła dziś w godzinach wieczornych następujące sprawozdanie z przebiegu dzisiejszych zajść we Lwowie:

„W dniu dzisiejszym po południu miał odbyć się pogrzeb ś. p. Kozaka, zmarłego — jak wiadomo — naskutek ran odniesionych przy zajściu z bezrobotnymi w dniu 14 bm. Pogrzebem tym za zgodą władz zajmował się specjalnie wyłoniony komitet pogrzebowy, złożony z przedstawicieli klasowych związków zawodowych, okręgowych władz Z. Z. Z. i Bundu.

Trasa pogrzebu była uzgodniona przez Starostwo Grodzkie z komitetem i prowadziła **z kaplicy Zakładu Anatomicznego przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski.** Jak wiadomo, odległość ta nie jest wielka, wynosi **około 700 metrtów** i sam fakt ten dawał, zdawałoby się, dostateczną rękojmię, że pogrzeb ofiary tragicznych zajść z dnia 14 b. m. odbędzie się w jak największym spokoju i porządku. Władze miejscowe miały zapewnienie kierowników komitetu pogrzebowego co do tego i zgodziły się nawet na **zorganizowanie przez komitet własnej straży porządkowej.**

Pogrzeb miał się odbyć o godz. 15-ej. Przed wyniesieniem zwłok, w ul. Piekarskiej, Łyczakowskiej i przyległych **zaczęły zbierać się tłumy,** które oczekiwały konduktu. Dziś rano komitet bezrobotnych interwenjował w Starostwie Grodzkiem, starając się **o zmianę ustalonej trasy pogrzebu,** a mianowicie w ten sposób, **aby kondukt przeszedł przez całe miasto na cmentarz Janowski. Starostwo Grodzkie nie mogło przyjąć tego rodzaju propozycji,** wyłonionej w ostatniej chwili, gdyż — jak wiadomo — zmiany takie czynione tuż przed rozpoczęciem tego rodzaju zgromadzeń publicznych stawiają całą służbę porządkową w mieście pod znakiem doraźnej improwizacji. **Starostwo Grodzkie postanowiło więc utrzymać w mocy poprzednią swoją umowę z komitetem pogrzebowym.**

Tuż przed rozpoczęciem konduktu pogrzebowego rozpoczęto między zgromadzonymi tłumami publiczności, które doszły do cyfry **około 8000 ludzi, głośną agitację za zmianą trasy pogrzebu na cmentarz Janowski.** Tłum podniecany przez cały szereg rozrzuconych wśród niego agitatorów, do których **przyłączył się cały szereg,** jak zwykle w takich wypadkach, **elementów nieodpowiedzialnych i różnych mętów ulicznych,** zaczął kierować się **w kierunku przeciwnym do uzgodnionej trasy.** Okazało się, iż agitatorzy ci chcieli zupełnie wyraźnie i to, jak widać, w sposób **nieodpowiedzialny i lekkomyślny** skierować tłum przez miasto, **przemieniając smutny obrzęd pogrzebu w wielką demonstrację tłumu,** który łatwo w takich wypadkach podniecić.

Tłum rozagitowany z okrzykami „Na cmentarz Janowski" ruszył naprzód w kierunku śródmieścia. Już od tej chwili widać było, że **ani komitet pogrzebowy, ani milicja pogrzebowa nie panują w zupełności nad sytuacją.**

Na rogu ul. Żulińskiej słaby oddział policji zagrodził drogę, kierując tłum w odwrotnym kierunku. **Do policji padły z tłumu kamienie i strzały rewolwerowe,** które **zraniły,** jak nam donoszą, **kilku szeregowych policji państwowej.** Policja zmuszona była użyć **broni białej,** lecz **nie mogła wytrzymać naporu tłumu,** który bez przeszkód ruszył w kierunku pl. Bernardyńskiego i Akademickiego, **atakując po drodze policję strzałami rewolwerowemi i kamieniami.**

Równocześnie od tłumu odłączyły się męty uliczne **na rabunek sklepów chrześcijańskich i żydowskich,** znajdujących się dookoła.

Policja po powtórnem ostrzeżeniu, zasypana strzałami, zmuszona była użyć broni palnej. Część tłumu, która znalazła się na ul. Kazimierzowskiej **zaatakowała koszary policyjne,** mieszczące się przy tej ulicy, i w tem miejscu policja zmuszona była **użyć także broni palnej.** Równocześnie cały szereg nieodpowiedzialnych elementów w różnych miejscach miasta rozpoczął na własną rękę **bicie szyb i rabunek niektórych sklepów.** Na cmentarz Janowski doszło zaledwie ok. 1500 osób, podczas gdy reszta tłumu rozeszła się po poszczególnych starciach z policją.

Część demonstrantów powracając z pogrzebu **zebrała się około teatru miejskiego, gdzie zatrzymawszy dwa wozy tramwajowe i przewróciwszy je zamierzała je zamienić w zbrojną barykadę.** Grupa ta została zlikwidowana na miejscu przy użyciu broni białej. W chwili nadawania tego komunikatu — jak informuje agencja Iskra — we Lwowie panuje zupełny spokój. W wyniku starć z policją zostało **zabitych na miejscu 3 osoby, około 60 osób zostało rannych z czego,** jak się dowiaduje agencja Iskra w ostatniej chwili — **zmarło przy opatrunku względnie w szpitalach 5 osób.**

Gość norweski w Warszawie



Warszawa, 16. 4. (PAT.) Dn. **17 bm.** przybywa do Warszawy norweski min spraw zagranicznych Halvdan Koht. Program dwudniowego pobytu p. min. Kohta w Warszawie przewiduje audjencję u P. Prezydenta R. P. oraz wizyty oficjalne.

Na hiszpańskim wulkanie

Znów krwawe zajścia w Madrycie

Madryt, 16. 4. (PAT) W dniu dzisiejszym w dzielnicy Paseo dela Castellana przy przejściu konduktu żałobnego za trumną porucznika Los Reyes, nieznani sprawcy zaczajeni w jednym z budujących się domów, zaczęli strzelać z rewolwerów do osób idących w kondukcie. Gwardja cywilna odpowiedziała strzałami. Ofiarami strzelaniny padło **dwóch zabitych i kilkunastu rannych.**

W związku z tym incydentem gwardja cywilna otoczyła całą dzielnicę **i z rewolwerami w rękach rewiduje wszystkich przechodniów, którzy muszą chodzić z rękami podniesionemi do góry,**

Incydent ten wywołał wielkie wrażenie w kuluarach Izby. B. min. socjalistyczny Prieto odbył w tej sprawie dłuższą rozmowę z przewodniczącym kortezów.

Spóźniona pomoc

Pożyczka angielska dla Abisynji?

Paryż, 16. 4. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Londynu o krążących w brytyjskich kołach finansowych pogłoskach na temat pożyczki abisyńskiej **na sumę 500 tysięcy funtów,** która byłaby emitowana w Londynie pod opieką komitetu doradczego, mającego na celu skoordynowanie wysiłków w celu przyjścia z pomocą Abisynji.

Brytyjskie min. skarbu, które przez dłuższy czas odmawiało swego upoważnienia na pożyczkę, zgodziło się na tę operację finansową pod warunkiem, że obligacje pożyczki nie będą oficjalnie notowane na giełdzie.

Prof. Bartel ustąpił z zarządu Fundacji Kurnickiej

Lwów 16. 4. (tel. wł.). B. premjer prof. Bartel zrezygnował ze stanowiska wiceprezesa Rady Fundacyjnej i członka zarządu Fundacji Kurnickiej.

Zwłoki amb. Hoescha przewieziono do Wilhelmshaven

Wilhelmshaven, 16. 4. (PAT.) Dziś popołudniu przybił do tutejszego portu kontrtorpedowiec angielski „Scout I", wiozący trumnę ze zwłokami zmarłego w Londynie ambasadora Rzeszy von Hoescha.

Ostatnia próba komitetu 13-tu

Propozycje włoskie są nie do przyjęcia

Genewa, 16. 4. (PAT.) Posiedzenie Komitetu 13-tu wyznaczone na godz. 16-tą **zostało odroczone do godz. 18-ej.**

Decyzja odroczenia posiedzenia zapadła rzekomo wobec konieczności **przeprowadzenia pewnych rozmów w celu uniknięcia niespodzianek.**

Havas w następujący sposób ujmuje sytuację: Stanowisko Abisynji nie uległo zmianie. Negus całkowicie polega na Lidze Narodów. Włosi nie wzdragają się rozpocząć rokowań, lecz przywiązują największe znaczenie do procedury, nie chcąc ryzykować utraty owoców zwycięstwa.

Reuter dowiaduje się, że bar. Aloisi poinformował Madariagę o gotowości przystąpienia do rokowań, jednakże **pod warunkiem, iż będą one toczyły się bezpośrednio między Włochami i Abisynją,** jak pomiędzy zwycięzcami i zwyciężonymi **bez udziału Ligi Narodów,** która jednakże mogłaby wydelegować swego obserwatora. Włochy gotowe są do rokowań w sprawie zawieszenia broni na tych samych podstawach.

Genewa, 16. 4. (PAT) Zapowiedziane na dzisiaj popołudniu posiedzenie komitetu 13-tu zostało najpierw odroczone do godz. 18-ej, a następnie zdecydowano, że odbędzie się ściśle tajne posiedzenie w gabinecie sekretarza generalngo w nowym gmachu Ligi Narodów. Posiedzenie przeciągnęło się do godz. 20-ej.

Komitet postanowił upoważnić swego przewodniczącego oraz sekretarza generalnego do **zakomunikowania delegacji abisyńskiej odpowiedzi włoskiej** (zakomunikowanej przez barona Aloisiego w czasie jego wczorajszych rozmów z amb. Madariagą i Avenolem) **w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych.**

Następne posiedzenie komitetu, **również ściśle tajne,** odbędzie się **jutro o godz. 16-ej.**

Londyn, 16. 4. (PAT) Agencja Reutera donosi z Genewy, że komitet 13-tu, który zbierze się ponownie w piątek o godz. 16, postanowił dokonać ostatniej próby i przedstawić delegacji abisyńskiej **warunki włoskie lekko zmienione,** które — jak twierdzi korespondent Reutera — pozwalałyby Lidze Narodów na wysłanie obserwatora na rokowania pokojowe włosko-abisyńskie.

Uchodzi za rzecz niemal pewną, że **delegacja abisyńska nie przyjmie propozycyj włoskich.**

Odmowa Abisynji

Genewa, 16. 4. (PAT.) **Delegacja abisyńska, jak donosi Havas, zawiadomiła przewodniczącego Komitetu 13, że rząd abisyński nie może przyjąć wstępnych propozycyj, uczynionych przez rząd włoski w celu załatwienia konfliktu.**

Genewskie rozmowy dyplomatów

Genewa, 16. 4. (PAT.) Dziś o godz. 4,30 delegat R. P. przy Lidze Narodów **min. Komarnicki** odwiedził **min. Paul-Boncoura,** z którym odbył dłuższą konferencję.

Min. Eden odbył dziś rano konferencję z **delegatem Abisynji** Wolde Mariam oraz z przewodniczącym komitetu 18-tu Vasconcellosem.

Mieszkańcy Dessie opuścili miasto

przed wkroczeniem wojsk włoskich

Rzym, 16. 4. (PAT.) Do Rzymu nadeszły następujące szczegóły wkroczenia wojsk włoskich do Dessie: W momencie wkroczenia korpusu erytrejskiego **miasto miało martwy wygląd.** Większość mieszkańców schroniła się do okolicznych wiosek. Budynki, w których mieściły się wojskowe magazyny abisyńskie, leżały w gruzach z powodu wielokrotnego bombardowania. Jednocześnie z wojskami generała Biroli przybyły do Dessie trzy samoloty włoskie.

Korespondenci pism włoskich donoszą, że **droga z Dessie do Addis Abeby jest w dobrym stanie, tak, że zmotoryzowana kolumna mogłaby przebyć ten dystans w ciągu niespełna trzech dni.**

Za 100 złotych zjadł całą zelówkę

Oryginalny zakład siedmioklasisty

Siedlce 16. 4. W miasteczku Drohiczynie nad Bugiem, uczeń 7 klasy państwowego gimnazjum im. J. Kraszewskiego, Andrzej Szatkowski, będąc u szewca — Nikifora Gryczuka przy ul. 3 Maja 4, czekał na wykupienie z reperacji obuwia. W tym czasie przyszedł do Gryczuka handlarz trzody chlewnej, Gedale Gruda, który zaproponował Szatkowskiemu oryginalny zakład **zjedzenia kawałka skóry na zelówki, ważący 15 dk.,** a gdy zje Gruda wręczy mu za to **100 zł.** Zakład doszedł do skutku.

Pieniądze wręczono Gryczukowi aby oddał temu, komu przypadną w udziale. Szatkowski pociął skórę na kawałki i przy pomocy pół kg chleba i litra kawy, **w ciągu 2 i pół godziny zjadł ją.** Wtedy Gryczuk wręczył Szatkowskiemu pieniądze, lecz handlarz począł protestować, **usiłując nawet pobić ucznia, tłómacząc się, że założył się tylko dla żartu.** Kres scysji położył policjant, przeprowadzając powaśnionych na posterunek policji, gdzie zakwestjonowane pieniądze załączono do sprawy.

Wczoraj odbyła się w Sądzie Grodzkim w Siemiatyczach sprawa, po której **sędzia wręczył Szatkowskiemu — wygrane od Grudy 100 złotych.**

GŁOSY I ODGŁOSY.

Prasa niemiecka na Pomorzu

o tygodniu Polskiego Zw. Zachodniego

Prasa niemiecka na Pomorzu oraz bydgoska **„Deutsche Rundschau"** bardzo żywo interesowała się tegorocznym **Tygodniem P. Z. Z.** W polemice z prasą polską na temat zawieszenia D. V. w powiecie morskim niedwuznacznie wskazywała, że ataki prasy polskiej stanowią przygrywkę do Tygodnia P. Z. Z. „Deutsche Allgemeine Nachrichten für Pommerellen" (wąbrzeska mutacja tczewskiego Pommereller Tageblatt) w numerze z 17. III. w artykule p. t. „Hetze um jeden Preis" mówi o nastrojach antyniemieckich w społeczeństwie polskiem:

„Najbardziej niebezpiecznem jest jednak, że ta psychoza (antyniemiecka) już objęła szerokie koła polskiej opinji publicznej — a może ma to być duchowe przygotowanie do Tygodnia Propagandy Związku Zachodniego w czasie od 30 marca do 6 kwietnia?"

„Pommereller Tageblatt" (20 marca) i „Deutsche Allgemeine Nachrichten für Pommerellen" (21. III.) zamieściły jednobrzmiące artykuły p. t.: Randbemerkungen" (na marginesie). Uwagi te, poświęcone polemice ze stanowiskiem Związku Polaków w Niemczech, który ogłosił deklarację wstrzymania się Polaków od głosowania do Reichstagu, odpierają ataki prasy polskiej w sprawie podburzających ulotek, które jakoby miały być wydane przez mniejszość niemiecką. W odniesieniu do P. Z. Z. piszą wspomniane dzienniki:

„Nadchodzący Tydzień P. Z. Z., który odbędzie się w końcu marca i na początku kwietnia, już rozpościera swoje cienie (wirft ihre Schatten voraus). Poprzedni Związek Obrony Kresów Zachodnich (Westmarken Verein) po zawarciu polsko-niemieckiego układu przyjaźni popadł w nicość (in der Versenkung verschwunden). Na jego miejsce założony Polski Związek Zachodni miał rzekomo prowadzić działalność przystosowaną do polepszonych stosunków między obu państwami. W rzeczywistości przez długi czas o tej organizacji prawie nie słyszano. Dopiero w ostatnich tygodniach rozwija ona w całym kraju z dnia na dzień coraz bardziej ruchliwszą działalność. Nie da się zaprzeczyć, że mimo zmienionej nazwy akcja ta jest całkowicie identyczna z robotą poprzedniego Z. O. K. Z. Wszędzie tworzy się nowe placówki w rozmiarach dotychczas niespotykanych, wszędzie wygłasza się mowy i uchwala rezolucje — a wszystko w dawnym aż do przesytu znanym nam (to znaczy Niemcom) duchu z czasów przed porozumieniem (polsko-niemieckiem). Ma się wrażenie, jakoby ta nowa organizacja chciała swoją poprzedniczkę jeszcze prześcignąć. W Katowicach odbyło się zebranie Związku Zachodniego, na którem między innemi zażądano, ażeby rząd wydał ustawę, którаby umożliwiła zajęcie majątków obywateli niemieckich w Polsce, a to w celu pokrycia w ten sposób należności za tranzyt. Wywłaszczeni mieliby otrzymać odszkodowanie przez odstąpienie im pretensyj polskich w stosunku do Niemiec. To jest — kończy złośliwie dziennik niemiecki — naprawdę „genjalne" rozwiązanie, które nie potrzebuje dalszych komentarzy."

Dalsze „Randbemerkungen" wspomnianych pism („Pommereller Tageblatt" 22. III. i „Deutsche Allgemeine Nachrichten für Pommerellen" 23. III.) polemizują z prasą polską, zarzucającą mniejszości niemieckiej nielojalność (artykuły p. t. „Marzenia lunatyka" — „Żądni pieniędzy korespondenci" i „Niemiecki zając wielkanocny" — „Trämereien eines Mondsüchtigen", „Geldhungrige Korespondenten", „Der Deutsche Osterhase". Niemcy na Wielkanoc zbierają datki dla swoich biednych). Na zakończenie przytaczają opinję korespondenta „Kurjera Porannego", dając tytuł „Eine ruhigere Stimme".

W związku z zawieszeniem D. V. w pow. morskim prasa niemiecka zamieściła jednobrzmiące artykuły p. t. „Weshalb wurde die D. V. aufgelöst" — polemizujące z naszem pismem „Konitzer Tageblatt" daje w numerze z dnia 24. III. do tego złośliwy nadtytuł — „Provokatorisches" Verhalten.

Najdłuższe komentarze w prasie niemieckiej wywołał wywiad Pana Wojewody Pomorskiego udzielony kierownikowi Okręgu Pomorskiego P. Z. Z. p. mgr. Wojnowskiemu, a ogłoszony w naszym dodatku „Frontem na Zachód". „Deutsche Rundschau" z dnia 1. IV. przynosi obszerny artykuł p. t.: „Pan Wojewoda Pomorski w służbie Związku Zachodniego". Znamienne, że na określenie P. Z. Z. użyto nazwy Westmarken Verein a nie Westverband. Prawie cała szpalta zawiera streszczenia wywiadu Pana Wojewody. W komentarzach „Deutsche Rundschau" pisze:

„Pan Wojewoda Pomorski powyższy wywiad przeprowadził nie z Niemcem lecz z Polakiem. Pomimo tego jest naszym obowiązkiem zaznajomić się z jego słowami, które nas przeraziły i zaprotestować przeciwko duchowi panującemu w Związku Zachodnim. Pan Wojewoda przyznaje publicznie, że na podległym mu terenie mieszka tylko 10% Niemców. Niech nam wolno będzie o tem przypomnieć, jako dawno zasiedziałym mieszkańcom tej ziemi, z którą Pan Wojewoda zapoznał się dopiero w ostatnich czasach, że nietylko za czasów pruskich na Pomorzu i w okręgu nadnoteckim mieszkała większość niemiecka, lecz, także za dawnych polskich czasów Niemcy i Polacy na wybrzeżach Wisły byli sobie równi liczbowo. Dawna Rzeczpospolita Polska napewno nie zginęła spowodu swojej niemieckiej ludności, która nieskończenie wiele wniosła dorobku do jej rozwoju. To też dzisiaj jest dla nas całkiem niezrozumiałe, gdy się uważa 10% Niemców, którzy podczas ostatnich wyborów stali wiernie przy rządzie, jako kołek w ciele („Pfahl im Fleische"), który już i tak bardzo został zaostrzony przez rozmaitego rodzaju politykę wywłaszczeniową. Przedewszystkiem jednak prosimy dowieść nam najpierw niedozwolonej akcji obcych elementów na Pomorzu (Eine „unerlaubte Aktivität fremder Faktoren in Pommerellen erst einmal nachzuweisen). My — podkreśla dziennik — nie jesteśmy obcy w tym kraju przepojonym potem niezliczonych naszych dawnych pokoleń. I nasza „akcja", którą Pan Wojewoda zaszczytnie identyfikuje ze zdolnością gospodarczą i dynamiką organizacyjną, nie skierowuje się przeciw państwu ani narodowi polskiemu. Bynajmniej nie chcemy narodu polskiego obejmować naszemi wpływami organizacyjnemi. Wiedzą o tem nasi współobywatele — Polacy, kiedy używają tu i tam na zebraniach języka niemieckiego, ażeby umożliwić zrozumienie treści przemówień starszemu sąsiadowi — Niemcowi, który nie nauczył się jeszcze po polsku. Podobnym duchem ożywiona była i administracja pruska, gdy jeszcze przez dwa pokolenia po rozbiorach swoje dzienniki urzędowe drukowała dwujęzycznie... Na zakończenie dziennik zaznacza, że tylko sąsiedzki pokój może uwolnić od zmory kryzysu, który nęka zarówno Polaków jak i Niemców".

Bydgoska „Volkszeitung" — tygodnik wydawany przez tego samego nakładcę co i „Deutsche Rundschau" w numerze z 5. IV. na tytułowem miejscu zamieszcza w związku z wywiadem Pana Wojewody artykuł p. t.: „Numerus clausus für die Deutschen in Pommerellen?" — „Die Front nach dem Westen!". Tygodnik atakuje P. Wojewodę, niektórych posłów polskich oraz polemizuje z naszym dodatkiem p. t. „Frontem na Zachód". Domaga się następnie procentualnego dopuszczenia Niemców do urzędów, stanowisk wojskowych itd.

„Deutsche Rundschau" z dnia 1. IV. 36 podaje przebieg capstrzyków w Wejherowie dnia 29. III. W numerze z 5. IV. w dłuższym artykule p. t. „Niesłychana napaść na Niemców w Polsce i na Niemcy" umieszcza w całości rezolucję, która rzekomo z okazji Tygodnia P. Z. Z. miała być uchwalona w Katowicach.

„Pommereller Tageblatt" w numerze z dnia 7. IV. podaje rzeczowe sprawozdanie z przebiegu Akademji P. Z. Z. w Toruniu (5. IV. Tytuł sprawozdaniu temu nadano: „Tydzień Propagandy Związku Zachodniego zakończony". Ten sam dziennik w notatce „Zerschlagene Fensterscheiben" opisuje zajścia w Wejherowie w nocy z 4 na 5 kwietnia.

„Wyrostki tłuką kamieniami szyby niemieckich lokali". Spowodu Tygodnia Propagandy Związku Zachodniego (P. Z. Z.) odbyła się w sobotę w sali Prusińskiego uroczysta Akademja. Uczestnicząc w niej każdy Polak miał zadokumentować swoją solidarność z akcją i stanowiskiem Związku Zachodniego przeciwko wrogiej Polsce robocie (? — pyt. red.) miejscowej niemieckiej mniejszości. Po zebraniu wyrostki w większej części urządzili pochód przez miasto, jednak zostali przez policję rozpędzeni. Niestety mimo wszystko szyby okienne musiały o tem popamiętać. Przez uderzenie kamieniami zostały wybite szyby w oknach lokalu „Deutsche Volksbank", w okręgowem biurze Landbund Weichselgau oraz w niemieckiej szkole prywatnej... policja już odnalazła sprawców."

Nieścisłość relacyj niemieckich polega na przemilczeniu wezwania do spokojnego rozejścia się. Z wezwaniem tem bowiem zwróciło się do zebranych prezydjum Akademji. Pozatem fakt zgromadzenia się ludzi na ulicach i następnie wybicia szyb nastąpił nie bezpośrednio po Akademji lecz znacznie później.

„Pommereller Tageblatt" również z dnia 7. IV. daje obszerne sprawozdanie z dużej manifestacji P. Z. Z. w Chojnicach. W komentarzach własnych po uwagach zmierzających do pomniejszenia znaczenia tej manifestacji stwierdza:

„...na tutejszych (to zn. chojnickich) Niemców manifestacja ta wywarła przygnębiające wrażenie, tembardziej, że mówca mimochodem wyjaśnił, że Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki objął protektorat nad Związkiem Zachodnim."

„Deutsche Rundschau" z dnia 5. IV. przynosi dłuższy artykuł p. t.: „Manifestacje Związku Zachodniego", opisując w uszczypliwy sposób manifestację P. Z. Z. w Bydgoszczy (5. IV.), Chojnicach (5. IV.) i w Grudziądzu (4. IV.). W zakończeniu podnosi „realistyczny" zmysł polityczny tych Polaków, którzy nie dali się porwać manifestacyjnej akcji P. Z. Z.

„Co się zaś tyczy „niedopuszczalnego zachowania się niemieckich organizacyj mniejszościowych w Polsce" — pisze ów dziennik — to wiedzą także bardzo dobrze nasi polscy współpracownicy, że to „niedopuszczalne zachowanie się" conajwyżej egzystuje w sennych marzeniach niepoprawnych wrogów Niemiec."

„Deutsche Rundschau" z dnia 5. IV. podaje opis zajść wejherowskich, pisząc dosłownie to, co cytowany wyżej „Pommereller Tageblatt", który w numerze z dnia 8. IV. porusza raz jeszcze tę sprawę, ograniczając się jednak do przedrukowania dosłownego relacji z naszego pisma i to bez własnych komentarzy.

* * *

Z przytoczonych powyżej głosów prasy niemieckiej, łatwo wysnuć jeden wniosek — manifestacyjny przebieg tygodnia propagandy Polskiego Związku Zachodniego, w którym masowo uczestniczyła ludność pomorska, zaskoczyła mniejszość niemiecką na Pomorzu, wywołując w jej szeregach widocznie poddenerwowanie i źle ukrywany niepokój. Prasa niemiecka niepokój ten chce zręcznie osłonić atakiem na Polski Zw. Zachodni i polemiką z treścią ogłoszonego przez nas wywiadu z P. Wojewodą Pomorskim. I atak i polemika prowadzone są tak nieudolnie, tak niezręcznie i z tak naiwną argumentacją, że niewarto się niemi bliżej zajmować.

Na zachodzie — nic nowego...

Trudno sobie przypomnieć podobnie **krótką przerwę świąteczną w pracach dyplomacji międzynarodowej,** jak ta, która w tym roku pozwoliła utrudzonym ministrom spraw zagranicznych państw zachodnio-europejskich radować się świętem Zmartwychwstania. Bodaj tylko na dwa-trzy dni przycichł **rozgwar polemik politycznych pomiędzy Londynem, Paryżem, Berlinem, Rzymem i Genewą.** Ani przez chwilę natomiast nie uspokoiły się dyskusje prasowe, ani na dzień nawet nie ucichły echa toczonych w Londynie, a następnie w Genewie rokowań, mających na celu... — właśnie mających na celu — co właściwie?

Nie jest bowiem bynajmniej łatwo ustalić przedmiot i cel zwoływanych od pięciu przeszło tygodni konferencyj i narad w większem lub mniejszem gronie. Każdy niemal z uczestników tych konferencyj zasiada do stołu obrad z innym celem i każdy pragnie inne zagadnienie wziąć za przedmiot dyskusji.

Zagadnienie remilitaryzacji Nadrenji i działania wojenne w Afryce sprzęgły się tak mocno, splątały się w tak fantastycznie skomplikowany węzeł, że — biorąc jeszcze pod uwagę okres przedwyborczy we Francji — trudno oprzeć się wrażeniu beznadziejności.

Powstały pod pierwszem wrażeniem kroku niemieckiego z dnia 7-go marca r. b. **pomysł sankcyj finansowych przeciwko Niemcom — zarzuciła dyplomacja francuska niemal tak szybko, jak go zrodziła.** Zamiast tego nierealnego projektu powstała myśl poszukiwania oparcia w Anglji i we Włoszech, jako gwarantach umów locarneńskich. Oparcia, polegającego przedewszystkiem na zapewnieniu pomocy tych dwuch państw **w razie ataku Niemiec na Francję** — ataku, od którego Niemcy odżegnywują się jak najbardziej uroczyście. Uzyskanie jednak tego, choćby teoretycznego oparcia okazuje się niewykonalne, **a przyczyna trudności leży zarówno w Europie, jak i w Afryce. Niesposób mianowicie zjednoczyć na nowo Wielką Brytanję i Włochy w jednym z Francją froncie przeciwniemieckim,** a to z dwuch przyczyn: przedewszystkiem dlatego, że ani Anglja, ani Włochy nie zdradzają wcale ochoty do poróżnienia się z Rzeszą, ale wręcz przeciwnie, pragnęłyby jak najrychlej porozumieć się z rządem berlińskim i ustalić jakieś „modus vivendi", zabezpieczające przed denerwującemi niespodziankami, a po drugie — dlatego, że Włochy i Anglja stoją wrogo naprzeciw siebie z racji konfliktu afrykańskiego.

Minister spraw zagranicznych Francji, p. Flandin, już w Londynie stanął wobec sytuacji, dającej się streścić mniejwięcej w ten sposób: — **Wielka Brytanja może poprze Francję w jej kontrowersji z Niemcami, o ile Francja da swe poparcie dla akcji przeciw Włochom, a Włochy mogą pójść po linji żądań Francji — o ile Francja poprze ich żądanie skasowania sankcyj, czyli wystąpi przeciw Wielkiej Brytanji.** Dylemat ten stanął przed ministrem Flandinem w jeszcze ostrzejszej formie podczas ostatniego zjazdu w Genewie, gdzie wyjścia zeń nie znaleziono — podobnie, jak nie znaleziono go w Londynie.

Dla dyplomacji francuskiej, dla rządu premjera Sarraut stanowi ta trudna sytuacja w dziedzinie polityki zagranicznej troskę tem większą, iż rząd ten w całości, jak również każdy z poszczególnych jego członków — **zaangażowany jest w akcji wyborczej.** Niepowodzenia na terenie międzynarodowym odbijają się bardzo przykro na popularności rządu i mogą groźnie zaważyć na karjerze politycznej przywódców umiarkowanej lewicy, firmującej rząd premjera Sarraut. Nic dziwnego, że mając przez **SPLOT ZAGADNIEŃ REŃSKO-AFRYKAŃSKICH** uniemożliwione uzyskanie jakiegokolwiek widomego, a tak w okresie wyborów potrzebnego sukcesu na froncie rozgrywki politycznej z Niemcami — **poszukuje rząd francuski efektów, koniecznych przedewszystkiem na użytek rynku wewnętrznego, mogących tę stratę wyrównać.**

Do dziedziny takich efektownych, ale pozbawionych praktycznego znaczenia poczynań rządu francuskiego zaliczamy **„PLAN POKOJOWY",** ogłoszony w przededniu Wielkiej Nocy i natychmiast po ogłoszeniu włożony do teczek kancelaryj dyplomatycznych, do rozpatrzenia — ewentualnie — w maju, po wyborach, o ile jeszcze zajdzie potrzeba zajmowania się nim. Plan ten, zawierający **antologję wszystkich francuskich projektów, przedkładanych przy różnych okazjach na terenie Genewy** — miał na celu zastąpienie na granicy reńskiej czemś nowem postanowień nieistniejącego już Locarna, ale równocześnie zawierał pewne projekty, dotyczące wschodniej Europy, najtrafniej zresztą ujęte. Tendencja stwarzania wrażenia, że stosunki na Wschodzie Europy są podobnie płynne, jak na Zachodzie, była widoczna. Odroczenie zajmowania się planem francuskim — zwalnia nas chwilowo od szczegółowej jego oceny.

Nie wydaje nam się jednak zbytecznem **skwalifikowanie go, jako czegoś w rodzaju manifestu przedwyborczego,** mającego przekonać obywateli francuskich, że min. Flandin zajmuje się nietylko polemiką z min. Edenem i bar. Aloisim, ale że również sformułowania konkretne na temat przyszłego ukształtowania stosunków w Europie nie są mu obce.

ANI JEDNAK PLAN FRANCUSKI, ANI PLAN KANCLERZA HITLERA — nie przyśpieszyły tymczasem rozpoczęcia konkretnych prac nad zastąpieniem zniszczonych postanowień traktatowych — nowemi. W tygodniu poświątecznym — podobnie, jak w przedświątecznych, polityka międzynarodowa znajduje się nadal jeszcze w błędnem kole sprzeczności. Wyjścia dotąd nie widać. **Poszukiwania trwają.**

Wł. B.

Polska i Węgry

Przed wizytą premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie

Zapowiedziany na dzień **19 kwietnia** b. r. **WYJAZD SZEFA RZĄDU POLSKIEGO, PREMJERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO, DO BUDAPESZTU,** będący **odpowiedzią na wizytę premjera Goemboesza w Warszawie w październiku 1934,** zwraca ponownie baczniejszą uwagę polskiego społeczeństwa na **Węgry i stosunki polsko - węgierskie.** Są one przecież równie dawne, jak dawną jest sympatja, która od wieków łączyła obydwa narody.

Stosunkowo mało znane, tembardziej więc w związku z pobytem polskiego premjera w stolicy Węgier przypomnienia godne, są momenty z najnowszych dziejów polsko-węgierskich.

Sięgnijmy pamięcią **do roku 1914.** W chwili, gdy formują się Legjony, zgłasza się do nich **stu kilkudziesięciu ochotników-Węgrów.** Zjawiają się oni w Mszanie Dolnej i Nowym Targu, wchodzą w skład bataljonu Galicy i biorą udział w pierwszych walkach legjonowych.

Komitety węgierskie w czasie wojny światowej rozpoczynają akcję za rozwiązaniem sprawy polskiej, która też niebawem pojawia się na porządku obrad budapeszteńskiego parlamentu.

Nadchodzi rok 1920. Węgrzy ofiarowują **Polsce pomoc.** Gdy przysłanie posiłków wojskowych, wobec klauzul obowiązujących Węgry, staje się niemożliwem, przysyłają broń i amunicję.

Szereg umów **zbliża powojenne Węgry do Polski,** której wzrost i rozwój śledzony jest na Węgrzech z uznaniem i zaufaniem. **Traktat handlowy, koncyljacyjno-arbitrażowy, umowa o współpracy intelektualnej** i inne instrumenty dyplomatyczne uzupełniają współpracę dwóch narodów. **Wizyta ministra Valki w Warszawie a min. Zaleskiego w Budapeszcie** w latach 1928 i 1929, wizyta warszawska **premjera Goemboesza** w r. 1934 i **ministra Homana** w 1935, odsłonięcie **pomnika Bema** i pomnika ku czci Legjonów Polskich w Budapeszcie, przywiezienie przez specjalną delegację urn z ziemią wszystkich węgierskich komitatów na kopiec Marszałka na Sowińcu, te i tym podobne objawy znamionują atmosferę stosunków polsko-węgierskich w czasach ostatnich.

Toteż atmosfera ta stanowi najsympatyczniejsze **tło najbliższej wizyty premjera M. Zyndram-Kościałkowskiego w Budapeszcie,** gdzie będzie on mógł być rzecznikiem szczerych uczuć całego narodu polskiego.

Będzie mógł przytem naocznie zaznajomić się **z wynikami osiągniętemi przez rząd Goemboesza wewnątrz kraju.** Tembardziej, że rząd ten stanowi w rozwoju stosunków wewnętrznych Węgier pewnego rodzaju epokę. O ile poprzedzające go, niemal 10-letnie **rządy hr. Bethlena** niewiele wniosły zmian do dawnego, napół feudalnego ustroju Węgier, o tyle **premjer Goemboesz** postawił sobie za zadanie zmodernizowanie państwa i oparcie go na współpracy wszystkich warstw społecznych. Program rządu, nakreślony w 95 punktach i realizowany stopniowo, przewiduje daleko sięgające reformy od akcji osadniczej i reformy fideikomisów począwszy.

Energja premjera, cieszącego się zupełnem zaufaniem **Regenta Horthy'ego** i rozporządzającego trwałą większością w parlamencie, rokują akcji jego powodzenie.

T. Rdzawski.

Rezurekcja w Warszawie



Zdjęcie nasze przedstawia uroczystą procesję Rezurekcyjną na ulicach Warszawy. Celebrans niesie św. Monstrancję w asyście honorowej kompanji wojskowej

Kryminalne „wyczyny" endeckie

Z rejestru rozpraw sądowych i protokółów policyjnych

W Białej Podlaskiej odbyła się rozprawa sądowa przeciwko właścicielowi majątku Koroszczyn L. Kuczyńskiemu, prezesowi zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego, oskarżonemu o **agitację antywyborczą przed wyborami do Sejmu.**

Po rozprawie jeden ze świadków oskarżenia, Aleksander Jakowuk, w powrotnej drodze do domu został **napadnięty i pobity kamieniami.** W wyniku dochodzenia ujawniono sprawców napadu i osadzono ich w więzieniu. Są to Jan Marczuk z Koroszczyna, kierownik koła Stronnictwa Narodowego w Koroszczynie, Michał Dyczkowski z Koroszczyna, członek Stronnictwa Narodowego oraz Stanisław Uziuk z Lechot, kierownik koła Stronnictwa Narodowego w Sarnowiczach.

W Ślesinie, w pow. konińskim, policja aresztowała Henryka Madalińskiego i Jana Kawałkiewicza, członków Stronnictwa Narodowego, którzy **brali udział w sprzedaży przemycanej z Niemiec sacharyny i kokainy.** Ponadto policja aresztowała w Ślesinie Jana Działakiewicza, organizatora koła Stronnictwa Narodowego i Józefa Kopczyńskiego, członka tego Stronnictwa, którym udowodniono **puszczanie w obieg fałszywych monet,** wyrabianych przez Józefa Bogaczewskiego w Koninie, aresztowanego w lutym r. b. Przeciwko innemu członkowi Stronnictwa Narodowego w Ślesinie, Ignacemu Góreckiemu, sporządzono doniesienie karne do Sądu Grodzkiego w Kleczewie za zdefraudowanie 100 zł z kasy Związku Rzemieślników w Ślesinie.

Audycja poświęcona Marsz. Piłsudskiemu

w radjo brazylijskiem

W radjostacji kurytybskiej **odbyła** się audycja poświęcona pamięci **Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Na program złożyły się: przemówienia w języku **polskim** (dr. Gajda) i po portugalsku (**redaktor** Jan Chrośnicki), pieśni wykonane przez chór polski im. św. Stanisława i produkcje muzyki polskiej. Prasa brazylijska zamieściła obszerne notatki o tej audycji.

Gen. T. Malinowski

zastępcą szefa Sztabu Głównego

Gen. bryg. **Tadeusz Malinowski** został mianowany zastępcą szefa Sztabu Głównego na miejsce pełniącego czasowo te obowiązki płk. Bardla, który odchodzi na inne stanowisko.

Wycieczka wielkanocna M/S „Piłsudski"

na Kubę i Jamaikę udała się nadspodziewanie

M/S „Piłsudski" odjechał dnia **8 bm.** z pełnym kompletem pasażerów amerykańskich na drugą skolei egzotyczną wycieczkę do Nassau na Kubie i Kingston na Jamajce. Przebieg tej świątecznej, wielkanocnej wycieczki jest całkowicie udany. Statek znajduje się obecnie w drodze powrotnej do Nowego Jorku, skąd wyruszy w rejs powrotny do Gdyni dnia 22 kwietnia.

Na froncie gospodarczym

Przemysł węglowy o swej sytuacji

Z kół przemysłu węglowego otrzymaliśmy obszerną deklarację, której streszczenie ze względów informacyjnych, zamieszczamy poniżej zaznaczając, że do poruszonych w deklaracji zagadnień wkrótce powrócimy. Redakcja.

Skutkiem trwającego od 6-ciu lat kryzysu, wydobycie węgla w Polsce spadło z 46 miljonów ton w r. 1929 na 29 miljonów ton w r. 1935, a więc o przeszło 38 proc. W tym samym mniejwięcej stosunku spadł również i zbyt.

Wysoki udział przeważnie deficytowego eksportu przy 3-krotnej zniżce cen węgla w kraju i spadek cen eksportowych o około 40 proc. postawił przemysł węglowy w trudnej sytuacji tembardziej, że polityka deflacyjna nie znalazła zastosowania w kierunku obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej. Mimo to przemysł zdołał obniżyć koszty własne na Śląsku o 33 proc., a w Zagłębiu Dąbrowskiem o 27 proc., lecz w tym samym czasie utarg netto zmniejszył się o 43 proc. wzgl. o 37 proc. Cena węgla w Polsce, którą część opinji uważa jeszcze za zbyt wysoką, jest o 1/3 do 1/2 niższa, niż w jakimkolwiek kraju, produkującym węgiel.

Deklaracja podkreśla, że ostatnia obniżka cen węgla, powiększa dotychczasowe straty przemysłu węglowego o 20 miljonów zł. w stosunku rocznym, a przy zastosowaniu jej nie wzięto pod uwagę to, że ze względów społecznych przemysł węglowy zatrudnia kosztem znacznych ofiar 22 tysięcy robotników ponad rzeczywiste potrzeby ruchu.

Rolę swą w życiu gospodarczem Polski przemysł charakteryzuje następującemi wypłatami, dokonanemi w ostatniem dziesięcioleciu:

Płace robotników i urzędników 3 miljardy zł., świadczenia społeczne 400 miljonów zł. Pozaustawowe świadczenia dla pracowników 84 miljony zł., podatki państwowe i samorządowe 424 miljony zł. Ponadto eksport węglowy dostarczył Bankowi Polskiemu w tym czasie dewiz w wartości 2.871 miljonów zł., co stanowiło przeszło 15 proc. wartości całego eksportu Polski.

Straty przemysłu węglowego począwszy od 1930 r. do 30 czerwca 1935 r. wynoszą ponad 300 miljonów zł. i znajdują swój wyraz poza stratami gotówkowemi, przedewszystkiem w wydarciu urządzeń, wskutek braku środków na renowacje i inwestycje.

Deklaracja stwierdza dalej, że kopalnie nasze przedstawiają dziś obraz zużycia i zacofania oraz że sprawność techniczna stanęła na bardzo niskim poziomie, rezerwy produkcyjne zaś, niezbędne z punktu widzenia obrony kraju, ograniczają się wyłącznie do rozmiarów obecnego eksportu.

W konkluzji przemysł węglowy podkreśla, „iż polskie górnictwo węglowe, jeżeli obecny stan rzeczy nie ulegnie zmianie, już w niedalekiej przyszłości nie będzie przygotowane do wypełnienia zadań, czekających je na wypadek mobilizacji przemysłowej kraju“... „Kierownicy przemysłu węglowego ostrzegają przeto opinję publiczną, że obecny stan górnictwa węglowego może mieć nieobliczalne następstwa dla naszej zdolności obronnej i że w obecnym stanie rzeczy, nie mogą oni przyjąć żadnej odpowiedzialności. W tej chwili nie idzie już o jakiekolwiek zyski czy rentowność przemysłu węglowego, a tylko o ratowanie go przed ostateczną i groźną w swych konsekwencjach katastrofą“.

Rolnictwo pomorskie

domaga się przyspieszenia wykonania uchwał Narady Gospodarczej

Pomorska Izba Rolnicza zwróciła się do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych z podkreśleniem, że dotychczas wieś pomorska nie odczuwa skutków Wielkiej Narady Gospodarczej, która odbyła się w miesiącu lutym br. w Warszawie, ani nie widzi żadnych konkretnych posunięć w kierunku urzeczywistnienia tych uchwał. Powoduje to poważne zaniepokojenie wśród rolników, oraz wywołuje przeświadczenie w brak skuteczności tego rodzaju narad gospodarczych. W związku z tem Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę na konieczność przyspieszenia wykonania uchwał, podjętych na Naradzie Gospodarczej, w szczególności uchwał dot. oddłużenia rolnictwa, świadczeń publicznych, ożywienia życia gospodarczego na wsi itp. Z uwagi na to, że uchwały te odnoszą się do odcinków najbardziej ważnych dla rolnictwa Izba Rolnicza nie wypuszcza tego problemu z orbity swego zainteresowania.

Zakłady gastronomiczne mają prawo doliczać za wyroby tytoniowe procenty za usługę

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 3 kwietnia r. b. rozstrzyga sprawę pobierania procentów do ceny taryfowej wyrobów tytoniowych w zakładach gastronomicznych. Na zapytanie jednej z izb skarbowych, czy należy wdrażać dochodzenia karno - skarbowe przeciwko właścicielom zakładów gastronomicznych, prowadzącym detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych (którzy przy dostarczaniu tych wyrobów) na żądanie gościom do stolików doliczają do cen taryfowych procentowe dodatki za usługę, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że pobieranie przez właścicieli zakładów gastronomicznych takich procentów w wysokości przyjętych w danym zakładzie dodatków do rachunków nie podlega sankcjom na podstawie ustawy karnej skarbowej, gdyż nie stanowi naruszenia przepisów.

Wzrost konsumcji cukru

Cukrownie polskie sprzedały w marcu r. b. na rynku wewnętrznym ogółem 31.729 tonn cukru w wartości cukru białego wobec 24.960 t. w marcu 1935 r. Oznacza to wzrost konsumcji o 27,1 proc. Eksport cukru w marcu r. b. był mniejszy niż w roku 1935, wynosił bowiem 13.316 tonn wobec 19.099 t. w marcu ub. r.

W pierwszem półroczu bieżącej kampanji cukrowniczej t. j. od 1 października 1935 r. do 31 marca 1936 r. spożycie krajowe wyniosło 157.495 tonn wobec 140.458 t. w odpowiednim okresie kampanji 1934-35, wzrosło więc o 12.1 proc. Eksport w pierwszych 6 miesiącach kampanji 1935-36 wyrażał się cyfrą 52.170 tonn wobec 63.649 t. w analogicznym okresie poprzedniej kampanji.

Z angielskiego rynku bekonów, szynek, smalcu i drobiu

W tygodniu przedświątecznym handel trwał faktycznie tylko 3 dni. Wobec tak krótkiego okresu czasu, a przedewszystkiem z uwagi na niesprzyjającą pogodę zapotrzebowanie było niezbyt duże, i notowania bekonów uległy zniżce. Ceny bekonów na giełdzie londyńskiej notowane były dnia 8 bm. następująco: (w sh. za 1 cwt.) angielski 83—90, irlandzki 82—94, kanadyjski 76—82, duński 88—92, holenderski 83—88, estoński 78—82, łotewski 78—82, szwedzki 81—86, polski 76—82, litewski 76—82. W ten sposób w porównaniu z notowaniami z dnia 3 bm. ceny były niższe o 3—5 sh. Dalsze kształtowanie się cen będzie zależało od obrotów podczas świąt. Za polskie szynki peklowane o wagach ciężkich płacono do 88 sh, a o wadze lżejszej — do 90 sh. za 1 cwt. Cena polskiego smalcu wynosiła do 62 sh. za 1 cwt. Za polskie kurczęta „Firsts“ płacono do 10 d., a za „Seconds“ — do 9 d. za 1 ib.

Ulgi podatkowe dla wystawców na Targach Katowickich

Ministerstko Skarbu wydało specjalne rozporządzenie, regulujące sprawę poboru podatku przemysłowego od kupców i przemysłowców, wystawiających swe eksponaty na Targach Katowickich.

W myśl tego rozporządzenia stałe przedsiębiorstwa handlu towarowego oraz przemysłowe dla sprzedaży na targach wyrobów własnej produkcji, względnie towarów stanowiących przedmiot sprzedaży ich zakładów bez względu na kategorje posiadanych świadectw, winny wykupić karty rejestracyjne z tem, że obroty osiągnięte na targach będą podlegały opodatkowaniu w miejscu siedziby przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa nie posiadające stałych świadectw przemysłowych, a w szczególności przedsiębiorstwa zagraniczne, na sprzedaż na targach katowickich muszą wykupić świadectwa przemysłowe dla handlu jarmarcznego.

Stosunki handlowe Polski z krajami Ameryki Łacińskiej

Obroty handlowe między Polską a krajami Ameryki Łacińskiej — według danych Głównego Urzędu Statystycznego — w ostatnich trzech latach wykazują pewną stabilizację.

W ciągu roku ubiegłego przywieźliśmy z Ameryki Południowej towarów, wartości 44.860 tys. zł, a z Ameryki Środkowej i Meksyku — 5.880 tys. zł. W omawianym okresie natomiast wywieźliśmy towarów do Ameryki Południowej za 18.463 tys. zł, a do Ameryki Środkowej i Meksyku za 2.199 tys. złotych.

Warunki obrotów między Polską a krajami Ameryki Łacińskiej są natury specyficznej i charakterystycznej. Większość towarów przywożonych z tych krajów jak np. kawa, kakao, wełna, bawełna, owoce, skóry, tłuszcze itd. należy do grupy zabronionych do przywozu do Polski, pozatem natrafia na cały szereg ograniczeń i przeszkód. Towary te nie korzystają naogół w przywozie z żadnych ułatwień, ponieważ Polska nie posiada z żadnym z tych krajów umowy handlowej.

Udział Polski w Międzynarodowych Targach we Wrocławiu

W tegorocznych Międzynarodowych Targach we Wrocławiu bierze udział Polska. Targi odbędą się w okresie 7—10 maja rb. Organizacją udziału polskiego zajmuje się Państwowy Instytut Eksportowy, do którego winny nadsyłać swe zgłoszenia firmy, mające zamiar uczestniczyć w Targach. — Zgłoszenia na piśmie należy nadsyłać do dnia 20 kwietnia rb., eksponaty zaś, przeznaczone na Targi — do dnia 24 kwietnia rb. pod adresem firmy spedycyjnej „Polskie Towarzystwo Transportu Międzynarodowego Schenker i S-ka“ — Warszawa, Marszałkowska 138, stacja przeznaczenia Warszawa Główna, Magazyn Nr. 6, kolejowa 4, W celu uzyskania bliższych informacyj należy wcześniej skomunikować się z P. I. E.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia

W ciągu pierwszej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł do 426,9 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 9,2 milj. zł do 17,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 7,2 milj. zł do 971,6 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 40,30 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 10 punktów.

Przeszło półtora miljona ubezpieczonych w Ubezp. Społecznych

Według ostatnich obliczeń, dokonanych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (z wyjątkiem Górnego Śląska) wynosiła na 1 lutego rb. 1.599.501 osób, zgłoszonych przez 403.116 zakłady pracy.

Ubezpieczeniu chorobowemu podlegało 1.552.862 osób, ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 1.586.641 (bez pracowników rolnych), ubezpieczeniu emerytalnemu robotników 1.263.323, oraz ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych — 26 .996 osób.

Banque de L'Union Parisienne nie płaci dywidendy

Donoszą z Paryża, że czysty zysk za rok 1935 jednego z większych banków paryskich Banque de L'Union Parisienne wynosi 1.05 miljn. franków. Bank ten, który przed dwoma laty przeprowadzał gruntowną sanację swoich interesów, nie wypłaci w roku bieżącym dywidendy, lecz przeniesie czysty zysk na rachunek roku 1936.

Stosunki handlowe polsko-holenderskie

Z dniem 20 bm. zyskuje moc obowiązującą układ taryfowy polsko-holenderski, połączony z układem kontyngentowym, który wszedł w życie z dniem 1 bm.

Dla zorjentowania eksporterów polskich w postanowieniach układu taryfowego z Holandją Państwowy Instytut Eksportowy podał je do wiadomości, jak również wykaz stawek celnych holenderskich, które będą stosowane do importu polskiego.

Oficjalny udział Belgji w Targach Poznańskich

Premjer van Zeeland polecił zawiadomić Targi Poznańskie, że Belgja bierze oficjalny udział w Targach. Na udział ten złożą się Instytut Handlu Zagranicznego w Brukseli, Państwowy Urząd Turystyki i Targi w Brukseli. W związku z tradycyjną przyjaźnią polsko-belgijską i przyjazdem premjera van Zeelanda do Polski, Targi Poznańskie z radością powitały decyzję Rady Ministrów w Brukseli.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 16 kwietnia 1936 r.

Dewizy

Belgja 89.88, 90.06, 89.70; Berlin 213.45, 213.98, 212.92; Holandja 360.65, 361.37, 359.93; Kopenhaga 117.25, 117.54, 116.96; Londyn 26.27, 26.34, 26.20; Nowy Jork 5.31½, 5.32¾, 5.30¼; Nowy Jork kabel 5.31⅝, 5.32⅞, 5.30⅜; Oslo 131.95, 132.28, 131.62; Paryż 35.01, 35.08, 34.94, Praga 21.96, 22.00, 21.92; Sztokholm 135.45, 135.78, 135.12; Szwajcarja 173.18, 173.52, 172.84.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 95; Węgiel 11; Lilpop 9,10; Starachowice 28,50—27,50.

Tendencja: nieco słabsza.

Papiery wartościowe

Konwersyjna 57; 6 proc. dolar. 74,50—74,25 (ost. setki); Premj. dolar. 51—50,50; Stabil. 61,50—62,00—62,50 (ost. drobny), 69,50 setki; 4 i pół proc. Pozn. Ziem. Kredyt. serja 1 37,50, serja k 40,50—40,75; 8 proc. przem. polsk. 91,13; 4 i pół proc. ziem. serja 5 43—42,75; 5 proc. Warszawy stare 54—55, nowe 51,25—51,75.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów niejednolita.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że na targ, który odbędzie się w Gdańsku i Sopotach, w dn. 21 kwietnia br. uzgodniono następujące ceny (za 50 kg): świnie żywe: ponad 150 kg gd. 49; od 121—150 kg gd. 49. od 119—120 kg gd. 47; od 100—110 kg gd. 44; lochy gd. 40—45; cielęta od 85—100 kg gd. 49; od 70—85 kg gd. 40; ponad 50 kg gd. 33; owce I kl. gd. 40, II kl. gd. 36, III kl. gd. 32; bydło, woły i stadniki 35; świnie bite gd. 62; cielęta bite gd. 65; owce bite gd. 75; bydło bite gd. 62; wątroba gd. 68.

Od powyższych cen potrąca się 2 proc. na pokrycie ogólnych kosztów, związanych z sprzedażą w Gdańsku.

Polski Związek Eksporterów Bekonów i Art. Zwierz. w Warszawie

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 16 kwietnia 1936 r.

Żyto 14,70—14,90; pszenica standart. 19,75—20,00; jęczmień brow. 15.50—16; jęczmień jednolity 15.25—15,50; jęczm. zbior. 14,75—15,25. owies 14,75—15,25; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 21.75—22.25; gat. I 0—50 proc. wł. w. 21.50—21.75; gat. I 0—65 proc. wł. w. 20.25—20.75; gat. II 50—65 proc. wł. w. 16.75—17.50; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,50—17.25; pośled. ponad 65 proc. wł. w. 15.50—16.50; 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 20.75—21.25; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 32—34; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 31—32; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 30,25—31,25. gat. IC 0—60 proc. wł. w. 29,50—30,50; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 28,50—29,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 26,50—27,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 26—27; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 25—26; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 24,25—25,25; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 23—24; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 20—20,50; gat. IIG 60—65% 19—19,50; raz. 0—95% wł. w. 22—22,50; otręby żytnie wymiał stand. 12,25—12,75; otręby pszenne: miałkie stand. 11,75—12,25; średnie stand. 11,75—12,25; grube stand. 12,25—12,75; otręby jęczmienne 11,25—12,25; rzepak zim. bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 36—38; mak niebieski 59 do 62; gorczyca 34—36; siemię lniane 40—42; peluszka 25,00—27,00; wyka 27—28; seradela 24,00—26,00 groch: polny 21—23; Wiktorja 24—26; Folgera 19 do 21; łubin: niebieski 10,50—11; żółty 12—12,50; koniczyna: żółta odłuszczona 70—80; biała 85—105; czerwona surowa 110—120; czerwona czyszczona 140—150; szwedzka 170—185; ziemniaki jadalne nadnoteckie 4—4,50; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch lniany 18,50—19;. rzepakowy 14,50—15,00; słonecznikowy 42/44% 17—18; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 8,50—9. słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 7—7,50; śrut. soja 21—22.

Ogólne usposobienie: słabsze.

Gdy Europa dusi się z przeludnienia...

Ziemi jest dużo, tylko nie umiemy na niej mieszkać

Według dość niedokładnych danych **mamy na kuli ziemskiej około 2 miljardów ludności.**

Gdybyśmy tę ludność równomiernie rozmieścili na ziemi otrzymalibyśmy średnią gęstość **15 osób na km. kwadratowy.**

Rozwiązany byłby wówczas jeden z najważniejszych szkopułów, jaki dręczy ludzkość. Jest to jednakże fikcja. Takiej proporcji nie otrzymamy nigdy, ale nie wyklucza to jednakże możliwości przesunięcia bardziej zgęszczonych mas ludzi na obszary rzadziej zaludnione, a tem samem odciążenie krajów przeludnionych.

Zobaczmy bowiem **jak niefortunnie zaludniona jest nasza ziemia.**

Na półkuli północnej, kontynenty są czterokrotnie gęściej zaludnione niż na półkuli południowej. Ponieważ zaś półkula północna posiada więcej lądów niż południowa można śmiało przyjąć, że 9/10 ludności mieści się na północnej części globu, a zaledwie 1/10 na południowej.

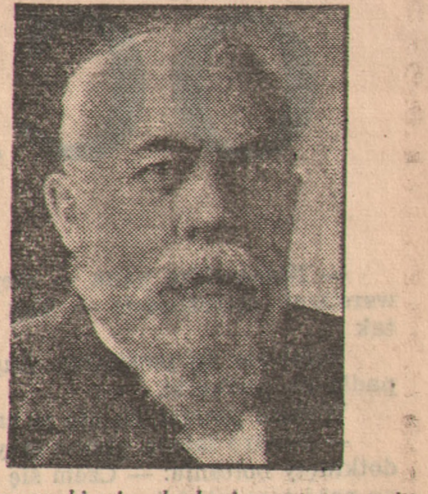
A jakież są szalone kontrasty w zaludnieniu poszczególnych części świata. Oto **stara Europa dusi się formalnie ze swojemi 50 mieszkańcami na kilometr kwadratowy,** gdy taka Australja ma zaledwie 1 osobę na km. kw. Dolina i delta Nilu z 400 mieszkańcami na km. kw. otoczona jest bezludną pustynią.

Ogólnie na zamieszkałych lądach wynoszących **54 miljony km. kw.** (36 proc. powierzchni lądów) ludność jest rzadsza niż 1 mieszkaniec na km. kw.

Na 7 miljonach km. kw. stanowiących niecałe 5 proc. powierzchni ziemi zamieszkałej, zaludnienie przekracza 50 mieszkańców na km. kw.

Olbrzymia przewaga ludności skupiona jest w kilku rojowiskach. Jedno to południowy wschód Azji, obejmującej **Chiny, Japonję, Indochiny, Indje.** Drugie rojowisko — to **zachodnia Europa.** Trzecie wreszcie najmłodsze i najmniejsze mieści się w **wschodniej części Stanów Zjednoczonych.** Rojowiska te zajmują 1/10 powierzchni ziemi zamieszkałej, a obejmują 2/3 ludności świata.

Henri Cheron



b. francuski min. skarbu i senator zmarł w Lisieux w 69 roku życia

Zagłada Pompei nastąpiła w dniu wyborów

Na podstawie ostatnich wykopalisk w Pompei, archeologowie i historycy dochodzą do wniosku, że wielka katastrofa żywiołowa, która miała miasto to zetrzeć z powierzchni ziemi, by po wielu wiekach pozwolić przemówić ruinom o wielkiej kulturze jego mieszkańców, wydarzyła się w dniu wyborów.

Ostatnie poszukiwania natrafiły na ślad pisma, regulującego kwestję propagandy wyborczej. W agitacji brali udział mężczyźni i kobiety. Agitatorzy wygłaszali na ulicach i placach mowy pochwalne na rzecz kandydatów. W ruinach z jednej z will pompeiskich, znaleziono manuskrypt, w którym obywatele Pompei, szlachetni Petronjusz i Aimulus sławią wspaniałomyślność i szczodrość swego kandydata. Przeciwnicy jego natomiast, jak wynika z innego manuskryptu znalezionego niedawno, podkreślają uczciwość swego kandydata. Widać z tego, że była to cnota wówczas dość rzadka.

Promienie słońca

w wykwintnym kremie „Ultrasol" D-ra Lustra, wyrobu „Miraculum", naświetlanym promieniami ultrafiołkowemi. Wskazany do codziennego użytku jako niezrównany preparat ożywczy oraz ochronny dla cery przed szkodliwemi zmianami atmosferycznemi. Wygładza ideal nie chropowate ręce. Cena bardzo przystępna.

Odkryto nowy grób Faraonów



Profesor Selim Hassan odkrył w Egipcie nowy grobowiec Faraonów. Szczególnie dobrze utrzymała się mumja pewnej królowej z przed około 5000 laty. Głowę mumji zdobiła szczerozłota korona, a trumnę 800 drogocennych kamieni

Tegoroczne nagrody Nobla

W r. b. przyznanych zostanie **pięć nagród Nobla,** a mianowicie: w dziale medycyny, fizyki, chemji, literatury oraz nagroda pokojowa. Wysokość każdej z nagród wynosi 159.849 kor. szw.

Generał o 176 zębach
„Rzadkie pamiątki wojenne"

Pewien znany generał amerykański, jeden z głównych dowódców armji Stanów Zjednoczonych podczas wojny światowej, musiał poddać się bolesnej operacji **usunięcia wszystkich zębów.** Wkrótce potem dowiedział się od znajomych, że kilku jubilerów nowojorskich sprzedaje jego wyrwane zęby po 8 dolarów za sztukę i reklamuje je w wysoce niesmaczny sposób jako **„rzadkie pamiątki: — zęby wielkiego generała!"** Oburzony słusznie tem kupczeniem jego zębami rozesłał kilku ludzi z poleceniem skupienia „rzadkich pamiątek po wojnie światowej". Kiedy wieczorem ludzie ci zjawili się w mieszkaniu generała z wykupionemi zębami, **doliczono się ich 176 sztuk!**

Olimpjada tańca
odbędzie się w Berlinie w ramach Igrzysk Olimpijskich

Wszystkie narody, uczestniczące w Igrzyskach Olimpijskich, zostały zaproszone do wydelegowania swych **najlepszych tancerzy i grup tanecznych na wielki turniej,** który odbędzie się w ramach **Olimpjady Sztuki.**

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed igrzyskami przewidziany jest wybór dzieł i mistrzów tańca przez międzynarodowe jury na publicznych przedstawieniach, które odbędą się w teatrze przy Horst - Wesselplatz. Wyróżnione tańce zademonstrowane zostaną następnie w czasie Igrzysk na Stadjonie Rzeszy w specjalnie wzniesionej hali.

Każde państwo wysłać może 3 solistów, 3 wolne grupy taneczne i 3 grupy teatralne. Wszystkie rozliczne rodzaje tańca, jak balet teatralny, taniec na podjum koncertowem, zostaną przez jury uwzględnione.

NA OSTRZU JĘZYKA.

W koło, Macieju...

Już się kończy jedna wojna;
afrykańska, niespokojna,
biją się w niej dwaj murzyni:
Pan Negus i Mussolini.

A więc wreszcie odpoczniemy,
bo już dosyć gazów w prasie!
Teraz Niemiec rozpędzony
na czoło gazety pcha się.

Też zabawi tu niedługo,
widać bowiem sprawę drugą:
tak słyszałem dziś, niestety,
że wojować chcą Sowiety...

Sęp.

Promienie ziemi
Czy istnieją tajemnicze promienie, które powodują choroby?

Bardzo często słyszy się, a nawet pisze, o tak zwanych **„promieniach ziemi",** które mają być główną przyczyną tak **wielu chorób trapiących ludzkość.** Nawet technikę i naukę wprzągnięto w krąg zainteresowań temi zjawiskami, chcąc doprowadzić do naukowego uzasadnienia słuszności wysuwanych teoryj. Szybko obiegła wieść wielu zainteresowanych, że faktycznie promienie takie istnieją, gdyż zakopane głęboko w ziemi płyty fotograficzne razem z blaszkami aluminjowemi w pobliżu żył wodnych po krótkim czasie czerniały. Lecz nauka szybko się uporała z temi eksperymentami. Prof. **Trenel** z Instytutu Geologicznego w Berlinie, przeprowadziwszy szereg źródłowych badań oraz eksperymentów, stwierdził stanowczo, że **żadne „promienie ziemi" nie istnieją.** A płyty fotograficzne uległy zmianie li tylko spowodu wilgoci ziemi. Lecz wyznawcy teorji oddziaływania globu naszego na życie ludzkie wcale się nie przejmują orzeczeniem prof. Trenel'a i nadal uporczywie twierdzą, że oni mają swoją rację.

20 metrów w ciągu roku
Wieloryby rosną jak na drożdżach

Należałoby przypuszczać, że wieloryb, największy ssak naszej ziemi, osiągający długość 25 do 30 metrów, potrzebuje dziesiątków lat do swego rozwoju. Przypuszczenie to wszakże nie odpowiadało spostrzeżeniom, jakie poczynili poławiacze wielorybów.

Anglicy wysłali w roku ub. na południowy Atlantyk wyprawę, która miała badać życie wielorybów i przedewszystkiem stwierdzić ważne dla połowu **daty wieku** i rozwoju wielorybów. Wyniki badań tej wyprawy, są poniekąd niespodziewane.

Wieloryby są zwierzętami wędrownemi — podobnie, jak ptaki wędrowne. Zimą wieloryby opuszczają wody podbiegunowe i udają się nad wybrzeże afrykańskie i brazylijskie. W czasie pobytu w cieplejszych wodach przychodzą na świat małe i w ciągu roku długość ich wynosi 23 do 25 metrów, zatem już po roku wieloryby osiągają swój pełny rozwój.

Puste tramwaje i nafta w Damaszku
Niezwykły bojkot elektryczności trwa już 10 miesięcy

Bojkot tramwajów i elektryczności w Damaszku trwa od 10 miesięcy. Tramwajami **nikt nie jeździ,** kursują po mieście zupełnie puste. Damasceńczycy **zastąpili oświetlenie elektryczne naftą.** W ostatnim miesiącu przeszło 500 abonentów zgłosiło się o zdjęcie liczników elektrowni. **(Pat).**

Bluff za bluff
Dziwolągi z amerykańskiego „egzaminu inteligencji"

Kandydaci na pewne stanowisko urzędnicze w Omaha w stanie Nebraska musieli poddać się „egzaminowi inteligencji" i odpowiedzieć na szereg zawiłych pytań. Dwa z tych zadań egzaminacyjnych brzmiały: **„Jaka długa jest nitka?" oraz „Jak daleko może pies wbiec do lasu?"**

Oba pytania zgóry włączono do kwestjonarjusza dla zmylenia bystrości kandydatów, a odpowiedź miała brzmieć w tym sensie, że na pytania te, jako bezsensowne, nie można udzielić odpowiedzi. Znalazł się jednak pewien student uniwersytetu Jowa, który był **sprytniejszy od swoich egzaminatorów.** Odpowiedzi jego na te dwa pytania brzmiały:

„Nitka jest dwa razy tak długa jak odległość między jej środkiem a jej końcami."

„Pies może wbiec tylko do samego środka lasu, gdyż dalej już znowu wybiega z lasu."

Głuchoniemi nie znają morskiej choroby

Ciało nasze utrzymuje się w równowadze dzięki organowi, znajdującemu się wewnątrz ucha. W grę wchodzą tutaj wygięte w półkola **kanaliki,** wypełnione specjalnym płynem. Urządzenie to wysyła pewnego rodzaju sygnały, na które reagują mięśnie, wyrównując położenie ciała.

Ostatnio dr. R. S. Creeds stwierdził, że ten organ równowagi pozostaje w ścisłym związku z chorobą morską. Zdanie to potwierdza fakt, że do **głuchoniemych,** którym brakuje organ średniego ucha, **choroba morska nie ma dostępu.**

Jacht lorda — arką Noego

Znany zoolog angielski, lord Moyne, prezes Angielskiego Towarzystwa Zoologicznego, powrócił w tych dniach do ojczyzny z podróży naokoło świata na swym jachcie luksusowym „Rozaura". Głównym celem podróży lorda Moyne były Indje i archipelag australazyjski. W podróży powrotnej na pokładzie pięknego jachtu znalazła się istna arka Noego. Z ekspedycji wgłąb dżungli indyjskiej zabrał lord Moyne ze sobą na pokład statku tuzin pięknych gibbonsów (małpy). W Indochinach udało mu się złapać rzadki okaz małpy-langura. W Nowej Gwinei nabył okaz dzikiego kruka. Z innych wysp zabrano piękne egzemplarze wężów, żmij, jaszczurek, a nawet olbrzymiego pytona. Cały swój połów ofiarował lord Moyne ogrodowi zoologicznemu w Londynie.

Czy wiecie, że...

— Każdy człowiek podczas sześcio- czy ośmiogodzinnego marszu w lecie wydziela przez pocenie się do czterech litrów wody z organizmu.

— Wątroba składa się z miljona zgóra maleńkich płatków, które skolei składają się każdy z 350.000 komórek, tak, iż całą wątrobę tworzy około 350 miljardów komórek. Wątroba filtruje i oczyszcza w ciągu doby przeszło 720 litrów krwi. Waga normalnej wątroby ludzkiej wynosi 1½ do 2½ kilogramów.

ARNO ALEKSANDER

31)

OCZY LIZZY MAY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Nienawidzę pana — szepnęła, zapominając o wszelkiej ostrożności: — Tak nienawidzę pana... tak...

Zabrakło jej powietrza. Zupełnie wyczerpana, opadła na poduszki.

Watson patrzał na nią ze smutkiem.

— Bardzo żałuję, panno May — powiedział, jakby dotknięty boleśnie: — Czem się naraziłem?... Właśnie po pani tego nigdybym się nie spodziewał. Nie zasłużyłem na to, by pani z punktu zaczęła się do mnie odnosić wrogo... Tak, panno May, wszystko wyglądałoby inaczej, gdyby pani wiedziała, czem się kierowałem w pewnych sprawach.

— Czego pan chce? — przerwała ostro: — Jak pan śmiał tu wtargnąć?

— Chciałem tylko dowiedzieć się o zdrowie pani — ciągnął smutnie: — Wtargnąłem, mówi pani?... Nie wiem, czy można odwiedziny nazwać wtargnięciem, jeśli drzwi pokoju nie są zamknięte na klucz, by w razie potrzeby mogła przyjść pielęgniarka albo lekarz... albo jakiś życzliwy człowiek, interesujący się zdrowiem pani ze szczerego współczucia... Pani niesłusznie mnie podejrzewa, panno May. Nie jestem aniołem, oczywiście, lecz nie jestem też nawskroś zepsutym, z gruntu złym człowiekiem, za jakiego mnie pani uważa...

— Nie mogę... nie mogę z panem rozmawiać! — zawołała Lizzy, drżąc z przerażenia.

— Proszę nie mówić, nie trzeba się wysilać — powiedział łagodnie: — Wystarczy, że ja mogę mówić. Niech pani nie myśli, że chcę się usprawiedliwiać. Nie zależy mi na tem. Więcej — przyznaję się, że okłamuję pana Bradley'a, oszukuję go od szeregu lat...

— Pan się przyznaje?

— Tak, ponieważ wiem, że od tej chwili pani do nas należy, że pani gorliwiej od nas będzie oszukiwała kapitana Bradley'a... gdy będzie wiedziała wszystko.

Lizzy westchnęła ciężko, ale nic nie odpowiedziała. Mógł gadać, co chciał, wiedziała doskonale, w jakim celu to robił. Wszak musiał ją „zlikwidować" — narazie nieszkodliwie. Tak się ułożył z Abelem. Jednak słuchała z ciekawością. Interesowało ją niezmiernie, jak sobie wyobraża i jak chce przeprowadzić jej „uspokojenie". Przynajmniej w tej chwili nie miała się czego obawiać, przecież słyszała, że teraz niebezpieczeństwo nie zagraża jej życiu.

— Widziała pani czarną księgę Bradley'a? — zapytał Watson.

Lizzy lekko drgnęła.

— Czarną księgę? Co pan o niej wie?

Watson poważnie skinął głową:

— Wszystko. Przypuszczam, że i pani coś podejrzewa. Proszę powiedzieć szczerze, czy ci nieszczęśliwi nie budzą w pani litości? Czy ich cierpienia nie sprawiają pani bólu?

Urwał. Lizzy też milczała. Obawiała się zdradzić nieostrożnem słowem, że wie, co to jest czarna księga. Znikłaby możliwość sprawdzenia, w jakim stopniu były słuszne jej własne przypuszczenia.

Watson westchnął, jakby ubolewając nad uporem dziewczyny i podjął tym samym cichym, zasmuconym głosem:

— Niech pani sobie wyobrazi nieopisane męki i los tych nieszczęśliwych! Bradley ich tropi niczem pies myśliwski. Nie dając chwili wytchnienia, śledzi każdy ich krok, każde poczynanie, aż pośle którego znów do więzienia lub na fotel elektryczny! Wtedy się uspokoi na jakiś czas... Jak tylko który odcierpi długą, wyczerpującą karę, polowanie zaczyna się na nowo... I to pani nie wzrusza? Może pani patrzeć spokojnie i palcem nie ruszyć, by zmienić ten stan rzeczy, ukrócić obłęd?... Widziała pani tego biedaka, Gurly'ego, tak? Został skazany na śmierć, na podstawie dowodów rzeczowych! Znakomici prawnicy, uczeni, powieściopisarze złożyli zbiorową prośbę o ułaskawienie, ale to nic nie pomoże, jeśli jej Bradley nie podpisze. A on tego nigdy nie zrobi... Zbeształ mnie okropnie, gdy go dziś o to prosiłem... Niech się pani zastanowi tylko: jedno jego słowo, jedno pociągnięcie pióra i Gurly byłby uratowany! Potem można byłoby wznowić proces, ale nie — Gurly musi umrzeć! Bradley tak chce!

Lizzy zagryzła wargę. Nie, nic nie powie, ani słowa! Wszystko to było kłamstwem. Najbardziej bezczelnem, jakie kiedykolwiek słyszała. Sam djabeł nie zdobyłby się na większą przebiegłość, by zatruć jej umysł i tem samem zrobić z niej wspólniczkę w różnych nieczystych sprawkach! Stwierdziła z przerażeniem, że wpadła w sidła Watsona, słuchając go teraz zupełnie inaczej niż przed kilkoma minutami. Jakże łatwo było opętać łatwowiernego człowieka! Już się nie dziwiła, że nawet Bradley mu ufał.

— I za co cierpi stu sześćdziesięciu ośmiu tych nieszczęśliwców? — ciągnął z oburzeniem Watson: — Wie pani, za co? Pani nawet nie podejrzewa, poznaję to po jej oczach! Więc powiem pani: nasz kapitan jest przekonany niesłusznie, że wśród tych stu sześćdziesięciu ośmiu przestępców znajduje się ten, który przed siedmiu laty pozbawił go wzroku. I aby trafił na tego jednego, wszyscy muszą cierpieć!

— To nieprawda! — krzyknęła rozpaczliwie Lizzy, choć wiedziała, że Watson tym razem nie skłamał. Objaśnienie było proste, samo za się przemawiało.

— Niestety, to prawda — podjął Watson: — I dlatego może pani teraz zrozumie, że cały szereg uczciwych, nieposzlakowanych ludzi zjednoczył się jedynie w tym celu, by okłamywać Bradley'a, oszukiwać go i w ten sposób, jeśli nie uratować to przynajmniej pomóc nieszczęśliwym ofiarom jego obłędu. Wspieramy ich pieniędzmi Bradley'a, opłacamy ich obrońców, niektórym ułatwiamy ucieczkę; zdobywamy wpływowych ludzi, gdy trzeba prosić o ułaskawienie; dajemy możność uczciwego zarobkowania tym, którzy wyjdą z więzienia... Rozumie pani teraz, dlaczego rozmawiam z nią zupełnie otwarcie? Jestem przekonany, że pani pójdzie z nami, nie przeciw nam, wierzę mocno, że zdobyliśmy w pani człowieka, który razem z nami pomoże tysiącom bezimiennych biedaków...

Patrzał przenikliwie na Lizzy, usiłował wyczytać z rysów jej twarzy, jakie wrażenie wywołała jego mowa; leżała z zamkniętemi oczami, blada, nieprzenikniona.

Wreszcie jej wargi się poruszyły.

— Gdyby mi pan o tem wcześniej powiedział — wypowiedziała z trudnością. — Tak.., wszystko wygląda inaczej, niż sobie wyobrażałam... Ale oszukiwanie?... Nie wiem, tak trudno mi się na to zgodzić... Proszę mi dać trochę czasu... do namysłu...

Leżała z zamkniętemi oczami. Nie mogła spojrzeć na Watsona — wyczytałby odrazu z jej oczu, że mu nie wierzy, że ani jednem słowem nie trafił jej do przekonania, a udawać jak on — nie umiałaby. Oczy zdradziłyby ją napewno.

— Pośpiech jest zbyteczny — powiedział życzliwie — tem bardziej, że wiem, jak wypadnie postanowienie. A teraz coś pani pokażę...

Wyjął z portfelu we czworo złożony wycinek z gazety:

— Proszę, niech pani przeczyta w tem miejscu, gdzie notatka jest zakreślona, niebieskim ołówkiem... Zrobiło mi się bardzo przykro, gdy to ujrzałem... Proszę przeczytać!

Lizzy pochyliła się do lampki. Ze ściśniętem sercem spojrzała na nagłówek, wydrukowany grubemi czcionkami:

„ARESZTOWANIE BANDY KOLPORTERÓW FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY".

Litery rozpłynęły się przed jej oczami. Zebrała resztki sił i z przerażeniem przeczytała notatkę:

„Na podstawie dowodów i wskazówek, dostarczonych przez słynny Instytut kapitana Johna Bradley'a, dziś wczesnym rankiem udało się policji zlikwidować dotąd nieuchwytną bandę, której członkowie trudnili się puszczaniem w obieg fałszywych pieniędzy. Aresztowano ogółem dziesięć osób, wśród których znajduje się szef bandy, niejaki Henry Smith..."

Z lekkim okrzykiem Lizzy wypuściła z ręki wycinek.

— Pan... pan to... zrobił? — zapytała, jąkając się.

Watson skinął głową.

— Niestety, za późno się dowiedziałem, że pani nie jest naszym wrogiem, lecz do nas należy. Ale niech się pani uspokoi; przyrzekam, że jutro o tej godzinie Henry Smith już będzie wolny. Nie pierwszy raz załatwiam taką sprawę...

Znów to samo słowo! „Załatwić!" Był moment, że z nią też się chcieli „załatwić"!... Musiała przyznać w duchu, że Watson działał z nieprawdopodobną zręcznością. Szedł na pewne, użył przeciw niej dwojakiej broni, a każda miała jedno na celu — zamknięcie na zawsze jej ust.

— Tak... tak... będę panu bardzo wdzięczna — wyszeptała ledwo zrozumiale — ...jeśli pan to dla mnie zrobi...

Watson westchnął jak po uciążliwej pracy:

— No, widzi pani, wiedziałem, że dojdziemy do porozumienia. A o Smitha niech pani będzie spo....

Nagle odezwał się głośno i wyraźnie jakiś trzeci, obcy głos:

— Własnemi rękami skręcę kark temu Watsonowi!

Lizzy krzyknęła przeraźliwie. Mikrofon!... Zupełnie o nim zapomniała!...

Watson się zrobił żółto-zielony. Zdawało się, zrozumiał wlot, co się stało i o co chodziło. Gorzej, bo zgadł, niewątpliwie, że głos pochodził z tego samego pokoju, w którym się naradzał niedawno z Abelem — więc dziewczyna musiała słyszeć każde słowo rozmowy.

Pochylił się nad nią.

— Zapłacisz mi za to!... — zasyczał.

W następnej chwili już był za drzwiami.

XXIX.

Strzały na górze

— Boże miłosierny! Mikrofon! Przecież ona usłyszy każde słowo!

Mówił ktoś inny, jego głos dźwięczał bojaźliwie, był ledwo dosłyszalny...

Lizzy nasłuchiwała, drżąc jak w febrze. Co drugi odpowie? Wyglądało na to, że miała w tym domu jednego, a może nawet dwóch nieznanych sprzymierzeńców. A może te słowa zostały wypowiedziane jedynie dla wprowadzenia jej w błąd?!... Chociaż nie, temu przeczyło wyraźnie zachowanie się Watsona.

— Niech słucha spokojnie! — odezwał się pierwszy głos, znów donośnie z jakąś ponurą stanowczością: — Lizzy May, niech pani wie, że czuwamy nad panią! Niech się pani wystrzega Watsona! Nie powinien przeczuwać, że w tym domu ma wrogów...

Lizzy podniosła się porywczo i spojrzała wokół... Ci dwaj pilnowali jej, nie wiedząc, w jakiem niebezpieczeństwie sami się znajdują... Watson! Co on teraz robi?... Przecież wiedział wszystko, już nie będzie czekał zpewnością, aż pierwsze uderzenie padnie z przeciwnej strony!...

Przeklęta bezsilność! Słyszeć głosy i nie móc uprzedzić tych ludzi o grożącem im niebezpieczeństwie!... Gdzie był ten pokój?... Na stole stoi telefon. Istnieje niewątpliwie połączenie z tamtym pokojem... Ale na jaki numer dzwonić, na które piętro?...

Bęc!...

Krzyk!...

Stłumiony, dość miękki huk, jakgdyby korek wyleciał z butelki szampana.... i martwa cisza.

W głowie Lizzy myśli się przesuwały z nieprawdopodobną szybkością. Zrozumiała nagle, co się stało — Watson wystrzelił! Coś musiało zagrozić poważnie, jeśli zapomniał o ostrożności... Nie chybił widocznie, bo w tejże chwili ktoś wyłączył mikrofon.

Lizzy zaczęła się ubierać z gorączkowym pośpiechem. Musiała działać, nie mogła tu leżeć bezczynnie i czekać... Na co?... Na to, że Watson unieszkodliwi obu przeciwników i znów tu przyjdzie?.... O, nie, za nic na świecie! Wszystko inne, aby tylko nie zostać z nim sam na sam...

Na korytarzu było pusto i zimno. Jedynie tu i ówdzie paliła się samotna lampa... Wszak noc już dawno zapadła... Wszyscy spali...

Lizzy biegła po miękkim dywanie i cichy odgłos kroków odbijał się w jej uszach nieprzyjemnem, złowrogiem echem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wagon sypialny do wynajęcia



Angielskie towarzystwo kolejowe Southern-Railways wprowadziło nowość: wycofane z ruchu wagony sypialne i osobowe wynajmuje się na „week-end" i zawozi według życzenia do najpiękniejszych okolic, gdzie pozostają przez dni świąteczne, służąc pasażerom za mieszkanie

Dlaczego

nie wziąłeś do tej pory udziału w Wielkiej Konkursowej Ankiecie?

Szczegóły w jutrzejszym numerze.

Ani pracy ani pieniędzy na powrót

Bezrobotni z woj. łódzkiego w szponach oszustów

Stacja kolejowa w Wąbrzeźnie była onegdaj widownią **tragedji bezrobotnych**, którzy przybyli na roboty sezonowe w majątkach powiatu wąbrzeskiego w liczbie 56 osób obojga płci.

Sprawa przedstawia się następująco:

Do wsi Widacz woj. łódzkie przybył Antoni Witak, który pracował przez rok we Wieldządzu pow. wąbrzeski. We wsi rodzinnej począł **werbować robotników do pracy w różnych majątkach powiatu wąbrzeskiego** jak: Orzechowo, Łądy i Wieldządz. Kto chciał uzyskać pracę musiał **wpłacić na ręce Witaka mężczyźni 10 zł, kobiety 8 zł.**

Kiedy grupa **„sezonowców"** przybyła do Wąbrzeźna, Witak poszedł rzekomo po furmankę która miała **zawieźć robotników do miejsca pracy, nie zjawił się jednak z powrotem.** Między robotnikami znajduje się również żona Witaka z dwojgiem nieletnich dzieci, która oświadczyła, że szczegóły oszustwa nie mógł dokonać jej mąż, boć przecie i ona tu przyjechała.

Sytuacja pozostawionych na bruku ludzi była **wprost rozpaczliwa**; nie mieli bowiem pieniędzy na podróż powrotną. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia. Witak został ujęty.

* * *

Wczoraj nieszczęsni sezonowcy — już w drodze powrotnej do swych miejsc zamieszkania — **spędzili noc na dworcu w Toruniu.** Połowa wielkiej poczekalni była wypełniona ich **tobołami, skrzynkami, narzędziami rolniczemi.** Opuszczeni, od świąt wielkanocnych tułający się po pociągach i poczekalniach ludzie przedstawiali **rozpaczliwy obraz.**

Z dalszych ich relacyj, uzyskanych w Toruniu, wynika, że ludzie ci **sprzedawali ostatnie pierzyny, drób, kozy, aby móc uzyskać pieniądze na zadatek i na podróż.** Na same bilety kolejowe w jedną stronę musieli wydać blisko **800 złotych**, do czego dochodzi około 500 zł, wydanych na zadatek.

Nic więc dziwnego, że w Wąbrzeźnie znaleźli się **w sytuacji bez wyjścia.** Groziła im piesza wędrówka do wiosek rodzinnych, odległych o przeszło 400 km.

„Sezonowcami" zaopiekował się jednak serdecznie starosta wąbrzeski, p. Kalkstein oraz Komitet powiatowy Funduszu Pracy, który wyłożył im 540 zł na podróż powrotną koleją.

Aresztowany Witak twierdzi, że sam padł ofiarą oszustwa. Żona jego mówi że robotników zebrał z polecenia niejakiego Feliksa Drepczyńskiego z Orzechowa, któremu Witak przesłał 370 zł z zebranych zadatków, a który obecnie ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Pociągi popularne na zjazd mieszczaństwa

Na zjazd Mieszczaństwa Polskiego i odsłonięcie pomnika Jana Kilińskiego w dniu 19 kwietnia, Liga Popierania Turystyki organizuje przez swoje Delegatury szereg pociągów popularnych ze wszystkich ośrodków Polski do Warszawy.

Ogółem przyjedzie do Warszawy 10 pociągów, a to: z Krakowa, Katowic, Lwowa, Wilna, Kowla, Lublina, Kielc, Radomia, **Gdyni i Bydgoszczy-Torunia.**

Święto szewca-pułkownika

Warszawa przygotowuje się do zjazdu rzemieślniczego

Warszawa znajduje się w okresie ostatnich przygotowań do przyjęcia **kilkunastu tysięcy rzemieślników i kupców**, którzy zapowiedzieli swój przyjazd na **uroczystości odsłonięcia pomnika Kilińskiego**, tudzież **na wielkie kongresy rzemiosła i handlu**, połączone z wystawą wzorów, wielkim kiermaszem i historyczną rewją warsztatów rzemiosła polskiego.

Uczestników oczekują liczne i tanie kwatery i tem podobne ułatwienia praktyczne pobytu w Wielkiem Mieście.

Zapóźnieni uczestnicy Zjazdu powinni we własnym interesie jaknajrychlej zgłosić się do swych organizacyj zawodowych lub do biur „Orbisu" i „Ruchu" po „karty uczestnictwa", gdyż tylko okaziciele tych kart (wydawanych w miejscu wyjazdu bezpłatnie) otrzymają w Warszawie darmowe bilety na drogę powrotną.

„Karty Uczestnictwa" służą jako bilety wstępu do muzeów, i t. d. dają prawo do zniżek 25 proc. w teatrach, kinach itd.

Na zielonej granicy

Parę obrazków przemytniczych

Nasza straż graniczna ma ciężki orzech o zgryzienia. Bowiem pomysłowość przemytników — godna lepszej sprawy — jest tak olbrzymia, że trzeba istotnie dużo uwagi, czujności i zmysłu orjentacyjnego, aby wpaść na wyrafinowane „tricki" przemytników.

Oto parę obrazków z nad granicy niemieckiej.

Przez granicę przejeżdża codziennie pewien pan o inteligentnym wyrazie twarzy, czytając grubą księgę. Hm — gruba książka nadaje się napozór, by ją czytać przez parę dni, wiadomo, księgę trzeba studjować.

Ale nasz strażnik jest ciekawy. Lubi wszędzie zaglądać i książki mu nie obce.

— Co też pan studjuje ciekawego?

— E, nic specjalnego.

— Pozwoli pan?

I zajrzał do książki, która mu się jednak zbyt grubą wydała. I trafił nie na byle co. Bo na broń. A jakże. W książce był zgrabnie i niewidocznie wmontowany rewolwer. Nie pierwszy przemycony rewolwer.

* * *

Idzie chłop przez granicę, dźwigając na plecach długi około 3 m. konar drzewa. Ot, zwyczajne sękate drzewo, nadające się na opał. Nasz strażnik jest jednak ciekawy.

— Co tam niesiecie, dobry człowieku?

— Ano drzewo.

— Pokażcież.

Konar drzewa nie był zwyczajnym konarem. Był przez całą długość przecięty, a wewnątrz wydrążony; obie połówki drzewa były ze sobą dokładnie spojone gwoździkami, dokładnie „dopasowane". A we wnętrzu różnego rodzaju przemyt.

* * *

Widywano go tuż przy granicy ze swojami materjałów. Domokrążca sprzedający sukno na ubrania.

A nasz strażnik jest ciekawy.

— Sprzedajcież na jakie ładne ubranie...

— A panu poco cywilne ubranie?

— Na niedzielę.

Nużc zajrzeć do zwojów. Co za odkrycie! To wcale nie zwoje ze suknem, lecz pudła opakowane materjałami, a imitujące tylko zwoje sukna. A w pudłach? Oczywiście przemyt.

* * *

Wiejska niewiasta przechodzi granicę. Tęga niewiasta ubrana w strój ludowy. Dużo sukien na sobie.

A nasz strażnik jest ciekawy. Niewiasta zbyt powolnie się porusza, zanadto okrągła...

— Skąd to?

— Z granicy — widzicie.

— Proszę bliżej.

Niewiasta nie była „z natury" okrągła. Miała na sobie halki obszywane woreczkami, równomiernie dookoła rozmieszczonemi, a w nich... czego dusza zapragnie: i koronki i sacharynę i wiele innych towarów.

* * *

Chłodnica to ważna część samochodu. Komuby wpadło do głowy zaglądać do chłodnicy auta na granicy?

Ale nasz strażnik jest ciekawy. Zatrzymał samochód i puka jak doktór; słyszy niewyraźne szmery. Sprowadza mechanika, rozbierają chłodnicę.

I co się okazuje? Że pozornie duża chłodnica, to schowek, bo właściwa chłodnica, mała zresztą, wbudowana jest jakby w duże pudło. Naturalnie kunsztownie. A w pustej przestrzeni — przemyt.

* * *

Samochód miał pecha, bo po przekroczeniu granicy przejechał człowieka. Protokół itp. formalności.

A nasza straż graniczna jest ciekawa. Nuż pytać, a skąd, a poco, a dokąd. I wnet specjalista-mechanik jest na miejscu. Bada i puka. I dopukał się, choć z mozołem, bo schowek był dobrze zakonspirowany. Nawet dwa były schowki, po obu stronach wozu, pod bocznemi ścianami, koło stopni wozu.

Od schowków słodycz biła — moc przemycanej sacharyny.

Są okoliczności w życiu, gdzie ciekawość jednak jest konieczna

ele.

Przy katarze dróg żółciowych, żółtaczce, piasku i kamieniach żółciowych kuracja domowa naturalną gorzką wodą **Franciszka-Józefa** jest bardziej skuteczna, jeżeli stosuje się ją zrana naczczo, dodając nieco gorącej wody.

Zjazdy pomorskie

Zjazd okr. Ligi Morskiej i Kolonj.

Dn. 30 bm. o godz. 15.30 odbędzie się w Toruniu w Domu Społecznym zwyczajny roczny zjazd okręgowy okręgu pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Ostrzegamy osadników

Wobec pojawienia się na terenie województwa pomorskiego jakiegoś osobnika usiłującego inkasować od osadników należności za książkę rachunkową wydawaną przez Pomorską Izbę Rolniczą, uprzedza się, iż Izba Rolnicza nikogo do inkasowania należności nie upoważniała. W razie pojawienia się podobnych oszustów należy powiadomić posterunek policyjny i Instruktora osadniczego.

Kursy dla lekarzy w Ciechocinku

Komitet Organizacyjny Lekarskich Kursów Wakacyjnych w Ciechocinku-Cieplicy zawiadamia, że **IX Lekarski Kurs Wakacyjny w Ciechocinku-Cieplicy** odbędzie się w dn. 4, 5 i 6 września r. b. Szczegółowy program Zjazdu będzie rozesłany w swoim czasie wszystkim zainteresowanym.

Wyniki aukcji Gdyńskich Targów Owocowych

Na odbytej dn. 9 bm. aukcji Gdyńskich Targów Owocowych sprzedano następujące partje owoców:

1.820 skrzyń cytryn syryjskich po zł 42,— za skrzynię,

375 skrzyń pomar. hiszp. blood-oval po zł 0,88—0,97 za 1 kg,

75 skrzyń cytryn hiszpańskich po zł 47,— do 50,— za skrzynię,

50 skrzyń pomarańcz palestyńskich po zł 1,11 za 1 kg.

Kto wygrał?

Losowanie książeczek premj. PKO

Dnia 15 kwietnia 1936 r. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 40-te zrzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 4622, 6738, 11191, 15757, 15859, 16245, 19242, 22377, 22424, 28209, 29028, 30033, 32240, 35040, 35452, 35698, 37005, 46114, 46885, 47133.

Książeczka Serji I-ej, wylosowana dnia 15 stycznia br. a dotychczas nie zrealizowana: Nr. 25119.

Kurs dla szwajcarów oborowych (dojarzy)

Uznając ważność właściwego wyszkolenia personelu oborowego, Pomorska Izba Rolnicza zamierza urządzić 10-dniowy kurs dla szwajcarów oborowych w Szkole Rolniczej w Pawłowie, w czasie między 7 a 16 maja br. Program nauki będzie obejmować: zasady hodowli i żywienia bydła, metody praktycznego dojenia, obchodzenie się z mlekiem, udzielenie pomocy w nagłych wypadkach u bydła, prowadzenie notatek oborowych itd. Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu uczestnicy kursu otrzymają świadectwa z odbycia kursu. Uczestnicy kursu mieszkać będą w internacie szkolnym. Całkowite koszta utrzymania wynoszą za pobyt 10-dniowy ok. 10 zł. Pozatem uczestnicy kursu wniosą opłatę 15 zł za korzystanie z nauki. W kursie mogą brać udział szwajcarzy, którzy: a) ukończyli 25 lat (i odbyli służbę wojskową); b) odbyli naukę przez jeden rok u nadszwajcara i mają pięć lat praktyki w zawodzie (bez czasu nauki); c) ukończyli szkołę powszechną. Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać do dnia 2 maja br. pod adresem: Pomorska Izba Rolnicza, Toruń, ul. Sienkiewicza 10. W zgłoszeniu należy podać: a) imię i nazwisko; b) miejsce zamieszkania i pracy; c) wiek; d) ilość lat pracy w zawodzie. Zaświadczenie stwierdzające ilość lat pracy w zawodzie, oraz świadectwo szkolne winne być przedłożone dopiero w czasie kursu w Pawłowie.

Pomarańcze tanieją

Sytuacja rynkowa pod znakiem zniżkowej tendencji

Obecnie zbliżamy się ku końcowi sezonu pomarańczowego. Ostatnie transporty spodziewane są w Gdyni w pierwszych dniach maja, poczem import ustanie całkowicie, a sprzedawane będą tylko resztki zapasów pozostałe jeszcze w magazynach.

Już dziś więc, u schyłku sezonu, można ocenić wyniki tegorocznej kampanji importowej w zakresie handlu pomarańczowego.

Jak wiadomo, sprzedaż owoców południowych odbywa się w Gdyni w drodze przetargów. Przetargi te, będąc rodzajem giełdy owocowej, regulują ceny na towar importowany. Jakkolwiek wahania cen w detalu na rynkach krajowych nie zawsze odpowiadają kształtowaniu się transakcyj aukcyjnych, aukcje jednak są niezmiernie czułym barometrem konjunktury owocowej i ceny, na nich osiągane, są niewątpliwie ścisłym miernikiem zarówno wzajemnego stosunku popytu i podaży, jak i różnic gatunkowych poszczególnych partyj sprowadzanego towaru.

Naogół biorąc, bieżący sezon importu pomarańczy cechowała tendencja słaba, a interesy importowe są przeważnie deficytowe. Złożyło się na to kilka przyczyn. Pierwsze ładunki pomarańcz, sprowadzone do Gdyni, były kiepskie jakościowo ze względu na zbyt wczesne rozpoczęcie importu. Pomarańcze były kwaśne i to zepsuło im markę. Pozatem, gdy chodzi o kontyngenty przywozowe, to udzielono ich w szerokich ramach, co spowodowało przesycenie rynku, a z drugiej strony zahamowano import w środku sezonu na kilka tygodni, skutkiem czego nastąpiła przerwa w dostawie, którą później usiłowano zrekompensować wzmożonym przywozem.

Nie bez wpływu na sytuację rynkową, pozostały również te transporty pomarańcz, które zostały przywiezione do Gdyni na własną rękę przez eksporterów hiszpańskich, zmagazynowane w składach wolnocłowych i sprzedane następnie po niskich cenach, gdyż każda cena w tym wypadku musiała być dobra wobec groźby zepsucia się całego ładunku.

Oczywiście, zniżkowa tendencja, spowodowana wyłuszczonemi przyczynami, dała konsumentowi tani towar, co należy z zadowoleniem powitać. Stało się to jednak skutkiem strat, poniesionych przez importerów polskich, wobec czego pod względem ogólnogospodarczym sytuacja taka nie może być uważana za całkowicie dla nas pożądaną. Byłoby inaczej, gdyby zniżka cen dotknęła tylko zagranicznego producenta i eksportera.

Pod tym względem, jak się nam wydaje, popełniono pewien błąd. Informują nas mianowicie, że czynione były zabiegi, aby dopuścić owoce południowe do sprzedaży aukcyjnej w Gdyni na ryzyko eksporterów zagranicznych, — zabiegi te jednak nie powiodły się. Chodziło o to, aby eksporter, przywożący pomarańcze do Gdyni, wystawiał swój towar na przetarg na rachunek własny, korzystając jedynie z pośrednictwa krajowego aukcjonatora, któremu za manipulację płaciłby pewien procent od sumy, uzyskanej ze sprzedaży. Przy takim systemie, obniżka cen w niczem nie dotknęłaby interesów kupiectwa krajowego i tem samem w stu procentach byłaby dla nas korzystna.

Jeżeli chodzi o poszczególne gatunki pomarańcz, to słaba tendencja ujawnia się szczególnie w stosunku do towaru hiszpańskiego. Pomarańcze palestyńskie natomiast, jako lepsze jakościowo, naogół osiągały i osiągają ceny bardziej równomierne. W sferach importerów nie spodziewają się już zwyżki cen, wobec czego mimo strat, transakcje aukcyjne dochodzą do skutku, a wycofywane są najczęściej tylko te partje, które nie znajdują nabywców.

Kto chce zostać podofic. piechoty?

Warunki przyjmowania chłopców do szkół podoficerskich dla małoletnich

Począwszy od nadchodzącego roku szkolnego 1936-37 **do szkół podoficerskich piechoty dla małoletnich** mogą się ubiegać o przyjęcie kandydaci na następujących warunkach:

1. **Do szkoły podoficerskiej piechoty Nr. 2 w Śremie** młodzieńcy z całego obszaru Rzeczypospolitej w wieku od lat 17-u ukończonych w dniu 1. 9. 1936 r. do lat 19-tu włącznie, nieprzekroczonych w dniu 1. 9. 36 r.

Cenzus naukowy 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Termin składania podań wprost do szkół jest ustalony od dnia 1 maja do dnia 30 czerwca 1936 r., zaś do właściwych komendantów p. w. pułków piechoty w ciągu miesiąca maja 1936 r.

2. **Do szkół podoficerskich piechoty dla małoletnich Nr. 1 w Koninie i Nr. 3 w Nisku** mogą się ubiegać chłopcy na dotychczasowych warunkach, a więc w wieku od lat 15-tu ukończonych w dniu 1. 9. 1396 r. do lat 17 włącznie nieprzekroczonych w dniu 1. 9. 1936 r., posiadających conajmniej 5 oddziałów szkoły powszechnej.

Termin składania podań — identyczny jak do szkoły Nr. 2 w Śremie.

3. **Do szkoły podoficerskiej piechoty Nr. 1** mogą składać podania chłopcy, pochodzący z województw: poznańskiego, **pomorskiego,** warszawskiego (z m. st. Warszawy), białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego oraz powiatów: siedleckiego i łukowskiego.

Do szkoły podoficerskiej Nr. 3 w Nisku —kandydaci pochodzący z województw: śląskiego, łódzkiego, krakowskiego, wołyńskiego, reszty lubelskiego, lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, kieleckiego.

4. Chłopcy przynależni do organizacyj wojskowych winni składać podania przez właściwych komendantów p. w. pułków piechoty względnie brygad K. O. P.

5. Pozostałe warunki przyjęć do szkół obu typów oraz potrzebne do próśb załączniki pozostają bez zmiany i są ogłoszone w Dzienniku Rozkazów Wojskowych Nr. 16-31, które można przejrzeć we właściwych P. K. U. lub u komendantów P. W.

Chłopcy ubiegający się o przyjęcie winni pamiętać, że ci z nich, którzy odpowiedzą warunkom formalnym będą wezwani do odnośnych szkół i zostaną tam poddani szczegółowym oględzinom lekarskim oraz egzaminowi konkursowemu z zakresu poprawnego czytania, pisania i rachowania. Chłopcy słabi fizycznie lub chorowici nie powinni ubiegać się o przyjęcie.

BUDUJMY MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ

Powiesił się na drzewie w lesie

W kiesz eni 19-letniego wisielca znaleziono list pożegnalny do rodzeństwa

Dnia 11 b. m. podczas obchodu w lesie należącym do majątku Wlewsk w pow. działdowskim, gajowy Celmer znalazł wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny, o czem niezwłocznie zawiadomił posterunek policyjny w Lidzbarku. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że wisielcem jest **19-to letni szwajcer Aleksander Jurkiewicz** z Wielkiego Leźna, pow. Brodnica. Przy denacie znaleziono **list pożegnalny zaadresowany do jego braci i sióstr.** Jurkiewicz w dniu 8 b. m. był w Lidzbarku po zakupy, **na które pożyczył sobie od swej siostry** 50 zł. Zakupów jednak nie uskutecznił, a całą gotówkę **przegrał w kręgle,** co prawdopodobnie popchnęło go do samobójstwa.

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych w Grudziądzu

przeciwko działaczowi rozwiązanego O. N. R.

Student skazany na rok więzienia z zawieszeniem

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych przeciw studentowi wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie Romanowi Hawranke'mu, oskarżonemu **o nielegalną działalność polityczną.** Hawranke był członkiem rozwiązanego O. N. R. w Warszawie. W grudniu przybył do Grudziądza na wakacje, w ślad za nim nadeszło z warszawskiego wydziału śledczego do policji grudziądzkiej doniesienie **o jego przynależności do O. N. R.** Policja grudziądzka pragnąc się przekonać czy Hawranke nie uprawia w Grudziądzu nielegalnej działalności, **zarządziła rewizję w jego mieszkaniu.** W czasie rewizji znaleziono 9 broszur p. t. **„Rola rewolucji narodowo-radykalnej",** które skonfiskowano. W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok mocą którego oskarżony Hawranke skazany został **na 1 rok więzienia z zawieszeniem na lat 5.**

Akt oskarżenia zarzucał Romanowi Hawrankemu czyn z art. 155 kod. karn. **który mówi o przechowywaniu pism, nawołujących do popełnienia przestępstwa lub zawierających pochwałę przestępstwa, w tym wypadku zamach st.**

Ulgi kolejowe dla kuracjuszy przebywających nad polskiem morzem

Związek Uzdrowisk Polskich podaje do wiadomości, że P.K.P. przewiduje zniżkę dla kuracjuszy nadmorskich. Zniżka ta przyznana została przez Ministerstwo Komunikacji **z ważnością od dnia 1 maja br. do dnia 30 sierpnia br.**

Uprawnione do zniżki powrotnej są te osoby, które przebywały w letnisku nadmorskiem w celach kuracyjnych **przynajmniej 14 dni** i powracają do stałych miejsc swego zamieszkania, odległych od danego uzdrowiska conajmniej 100 km. Zniżka **wynosi 33%** od ceny normalnego biletu i stosuje ją się do klasy I, II i III pociągów osobowych i pospiesznych, na podstawie imiennych zaświadczeń Z. U. P., wystawionych przez te instytucje uzdrowiskowe, które prowadzą meldunki przybywających do uzdrowiska kuracjuszy. Przerwy w podróży ulgowej są niedopuszczalne.

Za wystawienie zaświadczenia na ulgi kolejowe uzdrowiska pobierać będą opłaty w wysokości 80 groszy, jako zwrot kosztów manipulacyjnych.

Zmiany wśród duchowieństwa na Pomorzu

Ks. biskup dr. Okoniewski zwolnił ks. prałata Kurowskiego z powodu choroby z obowiązków generalnego wikarjusza, zamianował: ks. biskupa sufragana Dominika swoim generalnym wikarjuszem; ks. prałata Bolesława Partykę, proboszcza w Grudziądzu — kanonikiem katedralnym w Pelplinie; ks. kuratusa Panka z Rybna — kuratusem w Cielętach; ks. kur. Wilemskiego z Cieląt — kuratusem w Kiełpinach; ks. admin. Dzienisza z Brodnicy — administratorem w Nawrze (dekanat chełmżyński); ks. wikarego Broniszewskiego — kapelanem w zakładzie św. Boromeusza w Chojnicach.

Zatoka pucka idealnym terenem dla sportów wodnych

Jak się dowiadujemy, Zarząd Główny Polskiego Związku Kajakowego urządza w Pucku **obóz treningowy** od dnia 4—16 maja br. pod kierownictwem niemieckiego trenera, p. Arndta. — Komendantem Obozu wyznaczony został przez P. U. W. F. i P. W. p. kpt. Pawlik, komendant Ośrodka W. F. z Krakowa.

Równocześnie dowiadujemy się, że w dalszej akcji propagandowej zatoki puckiej dla sportów wodnych podjętej przez Związek Kajakowy zorganizowane zostaną w dniu 12 lipca br. na zatoce puckiej **mistrzostwa międzyokręgowe,** oraz od 3 do 14 sierpnia br. **Obóz kandydacyjny** zawodników, natomiast **IV Mistrzostwa Polski** odbędą się w dniach 15 i 16 sierpnia br.

Liczba zawodników Obozu treningowego wynosić będzie około 50 osób, rekrutujących się z całej Polski.

Programy radjowe

Piątek, 17 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.30 Codzienny program poranny. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół: „Bunt święconego" — słuchowisko (z Wilna). 12.40 Koncert zespołu Haliny Adamskiej. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Z rynku pracy. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert Ork. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.45 „Szopracz mój syn i ja" — opowiadanie Janiny Osińskiej dla dzieci (ze Lwowa). 17.00 „Lasy Polskie" odczyt wygłosi prof. Jan Kłoska. 17.15 Wiersze Jerzego Lieberta ze zbioru „Gusta". 17.20 Recital fortepianowy. Wyk.: Paul Suberta. W programie muzyka łotewska. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Muzyka lekka (z Krakowa). 18.30 Programy lokalne. 19.39 Wiad. sport. ogólne. 19.40 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00—21,15 „Zaporożec za Dunajem" ukraińska opera komiczna Artemowskiego w wyk. solistów, chóru i orkiestry (ze Lwowa). 21.15 Dziennik wieczorny. 21.25 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.50 Stanisław Kazura: Oratorjum „Lot" w wykonaniu chóru mieszanego „Słowiczek" oraz Orkiestry Symfonicznej Tow. Muzycznego w Katowicach i solistów. Transmisja z Katowic. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

PROGRAM TORUŃSKI.

7.30 Program na dzień bież. 7.35 „Parę informacyj". 13.20—14.15 Orkiestry: Dajos Bell i Edith Lorand (płyty). 18.30 Głuszce tokują na Pomorzu — feljeton myśl. wygł. Dr. inż. Leon Ossowski. 18.45 Sergjusz Prokofiev: Symfonja klasyczna D-dur (płyty). 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.10 Program na jutro. 19.15 Koncert reklamowy. 19.35—19.39 Wiad. sport. z Pomorza.

ZAGRANICA.

19.00 Moskwa (WCSPS). „Piękna Helena" — operetka Offenbacha. 19.00 Monachjum. Koncert symfoniczny. 19.00 Stockholm. Sonata księżycowa Beethovena. 20.00 Wiedeń. „Schlaraffenland" — opera Ch. Weinbergera. 20.10 Frankfurt. „Dzieci królewskie" — opera Humperdincka. 20.50 Berlin. Symfonja c-moll Brahmsa. 22.30 Monachjum. Symfonja IX Brucknera. 23.00 Kolonja. „Aptekarz" — opera Haydna. 23.45 Wiedeń. „W Praterze" — koncert rozrywkowy. 24.00 Frankfurt. „Genowefa" — opera A. Eckiebe.

„Franek-Koci Łeb" na gościnnych występach w Gdyni

Pieniądze rolnika z Żukowa zamieniły się... w kamień

„Franek — Koci Łeb", przezwany tak w drodze specjalnego uznania przez swoich kolegów po fachu, przyjechał do Gdyni z Grudziądza, gdzie jako wychowanek osławionej „Madery", mimo młodego stosunkowo wieku zdołał już nabyć nie lada perfekcji **w dokonywaniu dyskretnych manipulacyj z zawartością cudzych kieszeni.** Tu upatrzył sobie kompana i poszedł wraz z nim na zwiady, szukając odpowiedniego objektu dla swych eksperymentów. Jakoż niebawem nawinął im się poczciwy p. Juljusz Cyperski, rolnik z Żukowa pow. kartuskiego który — jak to „Koci Łeb" zdołał stwierdzić, miał przy sobie w zawiniątku większą kwotę pieniędzy, a o to właśnie chodziło.

Obaj kamraci podążyli za Cyperskim, idąc osobno, jakgdyby się wzajem nie znali. Na ul. 10 Lutego, przy gmachu poczty, jeden z nich zbliżył się do poczciwca i wszczął z nim przyjacielską pogawędkę. W Żukowie ludzie są rozmowni, więc i Cyperski skwapliwie skorzystał z okazji aby porozmawiać z sympatycznym nieznajomym, zwłaszcza, że ciekaw był różnych nowin gdyńskich. — Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie wtrącił się ten trzeci.

— **Zgubiłem tu pieniądze** — oświadczył podnieconym głosem, zbliżając się do obu rozmawiających, — **tu, w tem miejscu. Któryś z panów musiał je znaleźć!**

Gdy zagadnięci stanowczo temu zaprzeczyli, tamten zażądał od nich pokazania mu portmonetek. Pierwszy z oszustów z gotowością uczynił zadość temu żądaniu, p. Cyperskiemu więc również nic innego nie pozostało, jak wydobyć z kieszeni swe zawiniątko i **pokazać,** że ma w niem tylko własne pieniądze w kwocie **214 złotych.** „Koci Łeb" — on to bowiem szukał zguby — wziął do rąk zawiniątko, spojrzał na pieniądze, zawinął spowrotem i oddał Cyperskiemu, mówiąc, że to nie są jego pieniądze. W ciągu tych kilku sekund jednak, w zręcznych palcach Franka dokonała się **tajemnicza metamorfoza,** o czem niebawem zacny Żukowianin miał możność się przekonać.

Pożegnawszy się z przygodnym rozmówcą, który nie zdradzał już chęci do dalszej gawędy, Cyperski udał się do banku, aby wpłacić tam posiadane pieniądze. Gdy jednak rozwinął zawiniątko tym razem znalazł tam zamiast gotówki — **owinięty w gazetę kamień.**

W komisarjacie policji wytłómaczono mu, że padł ofiarą znanej sztuczki złodziejskiej i poradzono mu, aby na przyszłość był **ostrożniejszy.** Okradziony rolnik wrócił smutny i zrezygnowany do Żukowa, policja jednak nie dała tak łatwo za wygrane i na zasadzie podanego jej rysopisu rozpoczęła poszukiwania, uwieńczone w końcu pomyślnym wynikiem. „Franek — Koci Łeb" **odnaleziony został niebawem w swym rodzinnym Grudziądzu** i sprowadzony do Gdyni, gdzie osadzono go w więzieniu. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Franciszek **Czaplewski.**

KALENDARZYK

Piątek: Aniceta — **Sobota:** Apolonjusza.
Słońce: wschód godz. 4,35 — zachód godz. 18,36.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do wieczora, dnia 17 kwietnia b. r.:

W dzielnicach południowo wschodnich dość pogodnie i ciepło o zachmurzeniu wzrastającem. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

W dzielnicach pozostałych zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił w dniu 16 b. m. o godz. 7 rano: w Krakowie (1,66) 2,73; w Warszawie (1,32) 1,27; w Toruniu (1,51) 1,46; w Chełmnie (1,41) 1,36; w Korzeniewie (1,78) 1,70; w Tczewie (1,21) 1,13; w Zawichoście (1,52) 1,51; w Płocku (1,28) 1,26; w Fordonie (1,52) 1,46; w Grudziądzu (1,60) 1,54); w Piekle (1,17) 1,08; w Einlage (2.34) 2,30; w Schiewenhorst (2,42) 2,44. W nawiasach stan wody z dnia poprzedniego.

Temperatura wody w dniu 15 bm. 6,4 st. C., a w dniu 16 bm. 7,3 st. C.

Na bruku bydgoskim

— **Zarząd Grodzki Związku Strzeleckiego** postanowił uczcić pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego przez wydanie żałobnych nalepek. Uzyskane ze sprzedaży fundusze (cena nalepki 10 gr.) obrócone będą częściowo na potrzeby bezrobotnych m. Bydgoszczy, częściowo na cele przysposobienia wojskowego Z. S. Zapotrzebowanie nalepek należy zgłaszać do dn. 25 bm. w Zarządzie Grodzkim przy ul. Marszałka Focha 39. **Przy nabyciu ponad 200 sztuk — udzielany będzie rabat w wysokości 10 proc.**

— **Okręg pomorski Związku Sybiraków w Bydgoszczy** przypomina ogłoszoną w lutym r. b. odezwę do kolegów zamieszkałych na terenie województwa pomorskiego o zgłaszanie swego członkostwa do Oddziału Koła Żołnierzy V Dyw. Syberyjskiej w myśl hasła: **„Dezerterów wśród żołnierzy b. V Dyw. Syberyjskiej być nie może!“**. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa dn. 30 bm. Nadzwyczajne walne zebranie Oddziału Koła Żołnierzy Okr. Pom. przy współudziale komendanta Koła p. płk. Skorobohatego-Jakubowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16 w górnej sali restauracji „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha. Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

— **Z Muzeum Miejskiego.** Wystawa „Grupy Plastyków Bydgoskich“ zostanie niebawem zamknięta. W niedzielę, dnia 19 bm. nastąpi oficjalne zamknięcie wystawy, poczem kierownictwo Muzeum zabierze się do przygotowań w związku z następną wystawą „Plastyki Poznańskiej“ której otwarcie nastąpi w dniu 3 maja br.

— **Ważne dla poborowych.** Poborowi, którzy w roku 1936 będą stawać przed komisją poborową, winni w celu stwierdzenia ich tożsamości przedłożyć komisji poborowej wykaz osobisty lub legitymację zaopatrzoną w fotografję (uczniowie szkół — wykaz szkolny).

Pozatem winni przedłożyć wszystkie posiadane świadectwa szkolne (końcowe) szkół ogólno-kształcących jak i zawodowych.

Uczniowie, którzy jeszcze uczęszczają do szkół, przedłożą zaświadczenia tych szkół, z których winno wynikać w której klasie się znajdują. Poborowi, którzy ukończyli II stopień PW względnie kursy organizowane przez L. O. P. P., P. C. K., Ubezpieczalnie Społeczne itp., powinni przedstawić świadectwa ukończenia tych kursów. Ponadto winni poborowi przedłożyć dowody posiadanego rzemiosła lub zawodu (czeladnicy — książki rzemieślnicze, uczniowie — zaświadczenia mistrzów).

Zebrania — Odczyty

— **Placówka 4 Szwederowo Zw. Powstańców i Wojaków O, K. VIII.** Strzelanie dnia 19 bm. o godz. 8,30 na strzelnicy stadjonu miejskiego im. Marszałka Piłsudskiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Zarządy Stow. Techników Polskich i Stow. Elektryków** zawiadamiają, iż w piątek, dn. 17 bm. o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Cieszkowskiego 4 odbędzie się odczyt p. inż. Kopczyńskiego p. t. „Teorja i praktyka spawania“.

— **Tow. Numizmatyczne w Bydgoszczy.** Zebranie miesięczne członków w Muzeum Miejskiem w dniu 17 bm. o godz. 20.

— **Związek Oficerów Rezerwy.** Zarząd Koła zawiadamia członków, że zajęcia na kursie p. w. odbywają się co piątek w godz. od 19,30 w Kasynie Oficerskiem 62 pp. przy ul. Marszałka Focha.

Zarząd Koła prosi członków o gremjalny udział w dniu 17 bm.

— **Publiczne zebranie Kółka Literackiego przy P. G. H.** Kółko Literackie przy P. G. H., chcąc zapoznać uczniów wszystkich szkół średnich, ich rodziców, oraz szerszą publiczność ze swoją pracą — urządza w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12 w auli Gimnazjum przy ul. Grodzkiej zebranie publiczne. Referat p. t. „Wartość artystyczna trenów w świetle estetycznych rozważań“ wygłosi Władysław Wan. autor pracy „Typy dramatów Słowackiego“. Wstęp — młodzież 15 gr., starsi 20 gr. na rzecz Kółka.

— **Wykład pilotki szybowcowej Krysi Ganowiczównej.** W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 16,30 w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Staszica 4 wygłosi wykład Krysia Ganowiczówna, pod tytułem: „Mój rekord szybowcowy“. Ganowiczówna, znana pilotka szybowcowa, przeznacza swój wykład dla młodzieży szkół średnich, opracowany w barwnej formie propagandowej. Dla młodzieży szkół średnich wstęp na wykład bezpłatny.

Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 17 Kwietnia

Gawędy

na dowolny temat

Urzędy Skarbowe są nietylko niewyczerpanem źródłem różnorakich sporów, ale i także... doskonałego humoru.

Wiadomo, że ludziska płacić nie lubią. Milej jest zawsze brać pieniądze, aniżeli komuś dawać, chociażby to miał być Urząd Skarbowy.

Przed podatkami też broni się każdy na swój sposób, a urzędy skarbowe przyciskają na swoje sposoby.

„Zaproszony“ do zapłacenia podatku pan K., mąż przekupki targowej, oświadczył, że podatku płacić nie może, gdyż nic nie zarabia.

Urząd jednak nie ustąpił i wystosował do pana K. pismo, aby doniósł z czego żyje, skoro nic nie zarabia.

Pan K. odpisał krótko i zwięźle: „Żyję z przekupstwa mojej żony“.

Okazuje się, że i z „przekupstwa“ żony żyć można! (Cyk)

Wybór dwóch wiceprezydentów w Bydgoszczy

Wielokrotnie poruszana i wałkowana sprawa wyboru wiceprezydentów miasta Bydgoszczy znalazła wreszcie swój właściwy epilog. **Pan wojewoda poznański zarządził wybór wiceprezydentów, mający odbyć się w dn. 23 kwietnia r. b.** Tak więc już w dniach najbliższych p. prezydent miasta Barciszewski, jako urzędowy przewodniczący Rady Miejskiej zwoła publiczne posiedzenie ojców miasta, celem przeprowadzenia wyboru.

Wybory są już zarządzone — kogo jednak **oczekuje pierwszy i drugi fotel wiceprezydjalny?** Na ten temat trudno coś powiedzieć. Kluby radzieckie — jak dotąd — nie zgłosiły oficjalnie swoich kandydatów, to też w Bydgoszczy mówi się, iż wiceprezydentami zostaną wybrani dwaj radcowie miejscy, pp. M. i K., albo też, że dwaj naczelnicy wydziałów doczekają się tego awansu w wyniku czwartkowych wyborów.

Dokładnie za tydzień — ta interesująca bydgoszczan zagadka doczeka się swego rozwiązania.

• • •

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych p. prezydent miasta Barciszewski rozesłał już zaproszenia na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, jakie odbędzie się w czwartek, dnia 23 b. m. o godz. 18,30 w Ratuszu.

Porządek dzienny obrad przewiduje w pierwszym punkcie ustalenie urzędu dwóch wiceprezydentów, ponadto sprawę przekazania 5.000 zł z Miejskiego Funduszu Bezrobocia na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych, zaciągnięcie w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego pożyczki krótkoterminowej w wysokości 100.000 zł na wykończenie budowy szpitala. Oprocentowanie pożyczki wynosić ma 4 procent w stosunku rocznym i prowizja ¾ procent rocznie, przyczem przewidziana jest konwersja po upływie trzech lat. Pozatem Rada załatwi zwykłe sprawy wniosków budowlanych, oraz sprawy ogólne.

Tak więc czwartkowe posiedzenie zapowiada się niezwykle interesująco.

Rozpoznanie tajemniczego samobójcy

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o wyłowieniu z Brdy w pobliżu zakładów przemysłowych „Kauczuk“ w Bydgoszczy zwłok nieznanego topielca. Trup znajdował się przez szereg tygodni we wodzie, zwłoki były zniekształcone, to też nie łatwo można było ustalić ich tożsamość. Przypuszczano jedynie, iż są to zwłoki tajemniczego samobójcy, który w dn. 2 marca r. b. w oczach świadków rzucił się wieczorem z mostu Bernardyńskiego do Brdy.

Przypuszczenia te okazały się słuszne. Na wieść o wyłowieniu zwłok do kostnicy przy ul. Szubińskiej przybyła pewna kobieta, która stwierdziła, iż **denatem jest jej syn, robotnik Franciszek Szarafiński, zam. przy ul. Solnej 4.**

Szarafiński **popełnił samobójstwo na skutek nędzy,** w jaką popadł, pozostając czas dłuższy bez pracy.

Syn - złodziejem
Ukradł ojcu narzędzia wartości 700 zł

Zam. przy ul. Kujawskiej 22 p. **Jan Kamzel** zauważył przedwczoraj z przerażeniem, iż cenne narzędzia dentystyczne, znajdujące się w pokoju zamkniętym na klucz, zginęły w najzupełniej tajemniczy sposób. Przeprowadzone w domowym zakresie **dochodzenia ujawniły smutną prawdę: narzędzia skradł 20-letni syn poszkodowanego, Jan.** Narzędzia przedstawiały wartość 700 zł.

Wobec nieokazania skruchy przez obiecującego synalka, ojciec zrezygnował z rozpatrzenia sprawy tej w instancji rodzicielskiej i skierował sprawę gdzie należy, t. j. do **policji.** Na skutek doniesienia ojca 20-letni Janek odpowiadać będzie za kradzież przed sądem.

WRAŻENIA TEATRALNE

Rozkoszna dziewczyna
3 akty z muzyką Ralpha Banatzky'ego.

Ostatnią premjerę operetkową zaliczyć należy do rzędu szczęśliwych tak pod względem wyboru, jak i wykonania. Ralph Banatzky — stuprocentowe dziecko Wiednia „nasiąkł“ tradycją Straussów, Milloeckerów, Leharów i Kalmanów zbyt silnie, by nie miał popaść w eklektyzm, który jednak wsparty i wspomagany przez rzetelną kulturę muzyczną nie razi, przeciwnie — ciekawi robotą ze wszechmiar wartościową. W „Rozkosznej dziewczynie“ Banatzky puścił się całkowicie na bystre flukta synkopy, dowodząc, że i w niej potrafi być nieszablonowym. W sumie — dał muzykę powiewną, pełną humoru, dowcipu i wdzięku. Dodaje jej powabu doskonała instrumentacja, w której kompozytor ten celuje. Fakturę „Rozkosznej dziewczyny“ psują jedynie dwie wkładki muzyczne Tadeusza Muellera, niepotrzebnie mącące zwartą linję operetki. Sądzę, iż Banatzky jest zbyt wytrawnym, kulturalnym, a przedewszystkiem zdolnym kompozytorem, by potrzebował sukursu p. Muellera. Libretto **żywe, wesołe, o smacznym humorze.**

Wykonanie — bez zarzutu. W roli tytułowej p. **Jadwiga Fontanówna** dowiodła raz jeszcze, iż potrafi sobą w znamienitym stopniu wypełnić ramy sceniczne. Śpiewała i grała sercem i duszą. Perypetje miljonowej panny, zakochanej nieszczęśliwie w zlekka obcesowym kawalerze, przeżywała szczerze, nie tając chwilami wewnętrznego wzruszenia. P. **Kazimierz Petecki**, jako amant — wyśmienity. Aktor ten bierze nietylko pysznie brzmiącym głosem, ale i wrodzonym wdziękiem. W przemiłego wizusa przeistoczył się p. **Zygmunt Rewkowski,** delektując widzów niespożytym swym temperamentem i humorem. P. **Ludmiła Szreterówna** pysznie uosabniała rozkoszną naiwność modelki. P. **Roman Górowski** „wystrugał“ arcypociesznego fabrykanta czekolady. Niemniej zabawne typy dali pp. **Aleksander Dzwonkowski i Witold Rychter.** Uroczą Julją była p. **Barbara Gilewska,** a osobliwą gąską p. **Marja Stajewska.** Pozostałe role ożywili swą grą pp. **Winczewski, Leśniowski i Gajdecki.**

Kap. p. **Jerzy Sillich** uchwycił z wrodzoną sobie kulturą i wnikliwością styl operetki Banatzky'ego. Dekoracje p. **Hawryłkiewicza wystawne i smaczne.** (gr.)

TELEFONY.

— Pogotowie pożarowe 08.
— Pogotowie ratunkowe 26-15.
— Straż Pożarna 26-16.
— Policja Państwowa (centrala) 27-00.
— Zarząd Miejski (centrala) 26-00
— Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

DYŻUR APTEK.

Do dnia 19 bm. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

Scena i kulisy

Dziś w piątek „Rozkoszna dziewczyna“ Benatzky'ego.

W sobotę premjera arcydzieła komedji polskiej Al. hr. Fredry **„Śluby panieńskie“.** Skąpana w blaskach słońca poezji komedja ta otrzyma u nas oryginalną inscenizację i reżyserję koncepcji mistrza kunsztu scenicznego, jakim jest **Karol Borowski,** czołowy reżyser teatrów T. K. K. T. w Warszawie. Doborową obsadę tworzą pp.: Morozowiczowa, Motyczyńska, Paszkowska, Dzwonkowski, Lochman, Serwiński i Szyndler. Stylowe wnętrze skomponował J. Hawryłkiewicz.

Repertuar widowisk

KINA.

ADRIA: „Róża“, film polski na tle powieści Żeromskiego.
APOLLO: „Senorita w masce“ i bogaty nadprogram.
BAŁTYK: „Groźne spotkanie“ i „Cohn i Kelly w tarapatach“.
KRISTAL: Cyrk Sarana“ czyli „Kuox“ i dwaj hultaje“..
MARYSIEŃKA: „Nie miała baba kłopotu...“ i kolorowy dodatek.
REWJA: „Człowiek, który sprzedał głowę“ i „Dzień wielkiej przygody“ oraz rewja.

Koncerty

Związek Pracowników Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. w Bydgoszczy urządza w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20 w świetlicy I. K. R. przy ul. Jagiellońskiej 5 II wieczór wokalno-muzyczny z programem o charakterze ludowym. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Po koncercie dancing towarzyski.

Koncert Niedzielskiego

Korzystając z obecności znanego pianisty p. Niedzielskiego w Polsce, którego prasa zagraniczna uważa za jednego z najznakomitszych pianistów doby obecnej, Chrześcijańska Liga Pracy zwróciła się do p. Niedzielskiego z prośbą o danie koncertu na dochód warsztatów dla niezatrudnionej młodzieży. P. Niedzielski grać będzie w sali Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej, dnia 25 bm. o godz. 20 w wigilję swego wyjazdu zagranicę.

Pobyt p. Niedzielskiego w Bydgoszczy jest tym razem bardzo krótki, gdyż zaledwie 2-tygodniowy, bowiem p. Niedzielski skorzystał z pobytu w Berlinie i na święta przyjechał do rodziców.

Podział Bydgoszczy na okręgi kominiarskie

W najnowszym Orędowniku m. Bydgoszczy ukazało się ogłoszenie zmieniające podział miasta na okręgi kominiarskie. Sprawa ta została w swoim czasie — jak wiadomo — rozpatrzona przez Radę Miejską.

Na podstawie zarządzenia wojewody poznańskiego ustanowiono w mieście 9 obwodów kominiarskich, w miejsce dotychczasowych siedmiu. Obwody przydzielono następującym mistrzom kominiarskim: pp. Magdańskiemu, Czibie, Chybickiemu, Wysockiemu, Dropiewskiemu, Schehlowi, Erdmannowi, Dąbrowskiemu i Glińskiemu.

Nowy podział obowiązuje od dnia 1-go kwietnia rb.

Włamanie do warsztatu ślusarsk.

Onegdajszej nocy do warsztatu p. Józefa Lubomskiego (ul. Śląska 13), mieszczącego się przy ul. Ślusarskiej włamali się jacyś złodzieje, którzy wynieśli wszystkie cenniejsze narzędzia ślusarskie wartości około 200 zł. Łup ten wynieśli sprawcy bez zwrócenia na siebie uwagi. Poszkodowany powiadomił o włamaniu policję.

REFLEKSY BYDGOSKIE

Miasto na zielono

Miastem ogrodów zwią nas z wschodu
i zachodu
planty, zieleńce, dziecińce — to symbol
grodu.
Gdyby „zielenizny“ zabrakło, zgłaszam
wniosek walny
niech magistrat trawą obsieje... plac
Teatralny.
Focus.

Zniżka kosztów utrzymania w Bydgoszczy

W styczniu i lutym zniżka wyniosła o 4,1 proc.

Utrzymanie w Bydgoszczy tanieje. Dowodzą tego obliczenia kosztów ze stycznia i lutego, jakie ukazały się w najnowszym Orędowniku m. Bydgoszczy. W styczniu zniżka wyniosła ogółem 1 proc. i złożyły się na nią zniżki cen chleba, słoniny i mięsa wołowego. Potaniały zatem jedynie artykuły pierwszej potrzeby i to o 2,26 proc., co przy sztywności cen innych wydatków — dało ogólną zniżkę 1 proc.

W lutym ogólna zniżka kosztów utrzymania wynosiła 3,1 proc. Artykuły pierwszej potrzeby (potaniały: chleb, ryż, jaja, mleko, kiełbasa, mięso wołowe i cukier) staniały o 6,28 proc., opał o 1,90 proc., tak, iż w sumie dało to ogólną zniżkę kosztów utrzymania o 3,1 proc.

Złodziej zwrócił obraz skradziony w Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o kradzieży kosztownego obrazu z galerji Piotrowskich w Muzeum Miejskiem. Jak słusznie przypuszczano — **obraz wyniesiony został przez jednego z „mecenasów sztuki", rekrutującego się ze zwiedzających.**

Zmartwionych sympatyków Muzeum możemy pocieszyć, iż dzieło sztuki powróciło już na swoje właściwe miejsce.

Złodziej, którego snać ruszyło sumienie po „zwerbowaniu" gratki — oddał w jednem z miejscowych pism w redakcji paczkę, prosząc o doręczenie jej zarządowi Muzeum. Gdy osobliwa przesyłka znalazła się w Muzeum, okazało się, iż zawiera ona skradziony obraz. — Autor „kawału" nie zdradził swego incognito.

Kącik rybaków

W sprawie ochrony ryb i raków

W związku z nadchodzącym okresem rozpoczęcia rybołówstwa, Zarząd Miejski w Bydgoszczy zwraca uwagę na rozp. o ochronie ryb i raków na wodach otwartych, które ustanowiło wymiar ryb i raków i zakazuje dokonywać połowu ryb i raków, które nie osiągnęły ustanowionych dla nich wymiarów ochronnych, jak również zakazuje dokonywać połowu w ustanowionym okresie ochronnym. Paragraf 9 zabrania dokonywania połowu ryb wszelkich gatunków jakimikolwiek narzędziami w niedzielę w czasie od godziny 6 do 20. Zakaz ten nie obejmuje łowienia ryb na wędkę ręczną. Stawne narzędzia połowu jak i żaki, skrzydlaki, więcierze, sznury nocne, wędy lub inne narzędzia ruchome przytwierdzane do brzegów lub dna można w czasie powyższym pozostawić w wodzie.

Używanie wszelkiego rodzaju narzędzi ruchomych (włóków, niewodów, drygawic-słępów itp.), służących do połowu ryb przez ciągnięcie, wleczenie, suwanie po wodzie lub dnie, albo przez spławianie z prądem wody oraz używanie narzędzi służących do połowu przez nagonkę, jest wzbronione w czasie od 15 kwietnia do 31 maja. Wielkość oczek wszelkiego rodzaju sieci, używanych do połowu ryb w stanie mokrym winna wynosić od połowy jednego węzła do połowy węzła najbliższego conajmniej 25 mm, w kutlu zaś sieci ciągnionych conajmniej 20 mm. Dokonywanie połowu raków, które nie osiągnęły wymiarów ochronnych (9 wzgl. 10 cm) jest wzbronione. Dokonywanie połowu samic raka w czasie od 15 października do 31 lipca, samców zaś w czasie od 15 października do 15 marca jest wzbronione.

Ze sportu

UROCZYSTE ODEBRANIE PRZYRZECZENIA TRENINGOWEGO W BYDGOSKIM OŚRODKU WIOŚLARSKIM.

Uroczyste odebranie przyrzeczenia treningowego w bydgoskim ośrodku wioślarskim w gronie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, R. C. „Frithjof", Klubu Wioślarskiego „Gryf", Kolejowego Klubu Wioślarskiego, Sekcji Sportów Wodnych P. P. W., Policyjnego Klubu Wioślarskiego i Bydgoskiego Klubu Wioślarek, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 w sali Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej 13.

Uroczystość organizuje z polecenia Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

OTWARCIE SEZONU AUTOMOBILOWEGO.

Pomorski Automobilklub podaje do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 19 bm. otwiera tegoroczny sezon sportowy imprezą towarzyską do Fordonu, gdzie między innemi atrakcjami (jak np. pokaz działalności motopompy „Syreny") zażyją uczestnicy wrażeń w związku z odbywającemi się na miejscowem szybowisku pierwszemi wzlotami okresu wiosennego. Referat fachowy wtajemniczy obecnych w technikę tego szlachetnego i na czasie będącego sportu.

Do dyspozycji gości przewidujemy specjalny autobus. Komandor imprezy p. Stenzel, II wiceprezes P. A. Zbiórka uczestników o godz. 13,45. Start samochodów i autobusu z placu Wolności o godz. 14. Powrót o godz. 20. Program dnia podany będzie na placu startu.

Komitet organizacyjny Komisji Sportowej P. A. uprasza członków i sympatyków klubu o jaknajliczniejszy zjazd w Fordonie. Rendez-vous: szybowisko wzgl. rest. Strzelnica.

MECZ ZAPAŚNICZY

R. K. S. „Amator"—K. S. „Kabel Polski".

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędą się o godzinie 19 wieczorem w sali p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) przy ul. Wrocławskiej rewanżowe towarzyskie zawody zapaśnicze pomiędzy drugą drużyną zapaśniczą Robotniczego Klubu Sportowego „Amator" a pierwszą drużyną zapaśniczą Klubu Sportowego „Kabel Polski" w Bydgoszczy.

Drużyna „Amatora" wystąpi w następującym składzie, od koguciej wagi do ciężkiej: Rüdiger, Karwecki, Herzberg, Majchrzak, Dembicki, Maćkiewicz i Uzarski.

Pozatem walki pokazowe. Wstęp dla dorosłych 0,49 zł., dla młodzieży szkolnej 20 gr.

CZTERY DRUŻYNY B-KLASOWE NA BOISKU IM. ŚWITAŁY.

Sokół I. — Sokół V. — Amator. — Jedność.

W niedzielę rozegrane zostaną na boisku im. Świtały dwa interesujące mecze o mistrzoswo B-klasy Pom. O. Z. P. N. O godz. 14 spotkają się zespoły piłkarskie O. P. N. Sokół I i O. P. N. Sokół V. Sokół I, jak wiadomo, wypadł w ubiegłym roku z A-klasy, do której chce w roku bieżącym powrócić. Sokół V zamierza wyręczyć bratnią drużynę odnośnie wejścia do A-klasy. Czuje się pewnym do pokonania Sokoła I i osiągnięcja pod koniec bieżącego roku mistrzostwa sokolego w piłce nożnej na Pomorzu. Spotkanie niedzielne będzie w każdym bądź razie ciekawe.

O godz. 16 rozegra zawody miejscowy R. K. S. Amator z K. S. Jedność-Toruń. Obie drużyny osiągnęły w cyklu tegorocznych rozgrywek po jednej porażce i utracie 2 pkt. Każda z nich będzie usiłowała utracone nadrobić i wytęży wszystkie siły, aby z walki wyjść zwycięsko.

Dla braku w tym dniu imprezy piłkarskiej na Stadjonie, zgromadzą niewątpliwie oba mecze licznych sympatyków piłkarstwa na boisku im. Świtały.

Nawoływanie do bojkotu wyborów jest karygodne

Orzeczenie Sądu Okręgowego w Grudziądzu

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu stanęło przedwczoraj czterech młodych ludzi oskarżonych o to, że w dn. 7 i 8 września ub. r. publicznie nawoływali do przeciw stawienia się ustawom przez wzywanie do bojkotu wyborów parlamentarnych. Oskarżeni: **Paweł Romański,** krawiec z Łasina, **A. Kerner,** rolnik z Łasina, **Feliks Rebela,** rolnik ze Szczepanek i **Franciszek Lencner,** właściciel 180-morgowego gospodarstwa w Szczepankach są członkami Stronnictwa Narodowego i jako tacy przy ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu **nawoływali do bojkotu wyborów.** Wszyscy czterej oskarżeni zostali z art. 156.

Sąd Grodzki na sesji wyjazdowej w Łasinie uniewinnił wszystkich, stojąc na stanowisku, że **nawoływanie do bojkotu wyborów** nie jest karygodne, gdyż ustawa mówi o prawie a nie obowiązku głosowania. Sprawa naskutek odwołania prokuratora znalazła się w Sądzie Okr. w Grudziądzu jako instancji odwoławczej. Sąd Okręgowy stanął na innem stanowisku, mianowicie stwierdził, **że sam fakt wstrzymania się od głosowania nie jest przestępstwem, natomiast publiczne nawoływanie do przeciwstawiania się ustawie o ordynacji wyborczej** i związanych z nią rozporządzeń zawiera wszystkie znamiona występku z art. 156.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Okręgowy wymierzył wszystkim czterem oskarżonym karę **4-miesięcznego aresztu darowując ją na podstawie amnestji.** Zasądzeni zapowiedzieli kasację.

INOWROCŁAW

— **Nocny dyżur aptek** pełni w tym tygodniu Apteka pod Orłem, Rynek.

— **Publiczna Bibljoteka m. Inowrocławia** czynna codziennie w godz. od 17—18, w soboty od 17—19.

— **Bibljoteka kolejarzy przy „Ognisku" K.P.W.** czynna we wtorki i piątki od godz. 17 do 18.

— **Telefon Ochotniczej Straży Pożarnej nr. 618.**

REPERTUAR KIN.

— **Słońce:** „Dwie Joasie".
— **Stylowy:** „Czarna Perła".
— **Świt:** „Dom nr. 56".

Z miasta

— **Cuiavia-Zdrój.** Treningi sekcji piłkarskiej odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 16 na stadjonie miejskim.

— **Nagły zgon.** Wskutek nagłego udaru serca, zmarła nagle podczas wizyty u swej koleżanki niej. Marja Matuszak, zam. przy ul. Średniej 5/6.

— **Pożar w Inowrocławiu.** Z niewiadomych bliżej przyczyn wybuchł nagle pożar w składnicy drzewa Frydrycha Zuthera przy ul. św. Ducha nr. 20. Spłonęła większa ilość drzewa opałowego i desek ogólnej wartości blisko 500 zł. Na szczęście, przybyła na miejsce Och. Straż Pożarna, która pożar zlikwidowała.

— **Złodzieje w pralni.** W ubiegłym tygodniu włamali się złodzieje do pralni p. Matczakowej w Mogilnie przy Rynku i skradli bieliznę w praniu. Rabusie spłoszeni zostali przez p. Hermanowskiego, przyczem porzucili łup, uciekając nierozpoznani.

— **Kradzież roweru.** Z warsztatu p. Kampy w Gębicach, skradli nieznani sprawcy nowy rower męski wartości 200 zł.

Usiłowała pozbawić się życia

Młoda, bo zaledwie 18-letnia dziewczyna niej. Wandolska z Inowrocławia, usiłowała popełnić samobójstwo.

Desperatka przechodząc koło parku solankowego od strony drogi Rąbińskiej wychyliła buteleczkę z zawartością trującego płynu. W ostatniej niemal chwili spostrzegł ten zamiar, zatrudniony w Solankach malarz, który zdążył Wandolskiej przeszkodzić w targnięciu się na własne życie.

Przyczyną tragicznego kroku dziewczyny był brak środków do życia.

Banda złodziejów mieszkaniowych grasuje w Inowrocławiu

Od kilku tygodni grasuje na terenie Inowrocławia dobrze zorganizowana szajka nieuchwytnych złodziejów mieszkaniowych, którzy w swych niecnych wyczynach odznaczają się dużą bezczelnością.

Włamywacze ci działają bardzo sprytnie i szybko. Obserwują oni zgóry upatrzone mieszkanie, a gdy upewnią się, że domownicy opuścili je, za pomocą podrobionych kluczy i wytrychów zakradają się do wnętrza. W ciągu kilku minut plądrują dokładnie mieszkanie i zabierają co cenniejsze przedmioty, oraz gotówkę, poczem obłowieni ulatniają się w niewiadomym kierunku.

Ostatnio ta sama banda złoczyńców odwiedziła mieszkanie p. Franciszka Kucika zam. w Inowrocławiu, przy Jacewskiej. Łupem złodziejów padła większa ilość garderoby i produktów żywnościowych, oraz 65 zł gotówki, łącznej wartości 312 zł.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem ujęcia zuchwałych opryszków.

Poborca skarbowy skazany za nadużycia

W Inowrocławiu rozpatrywał wczoraj bydgoski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej sprawę b. poborcy Urzędu Skarbowego w Inowrocławiu Władysława Riszego.

Oskarżony dopuścił się nadużyć na szkodę skarbu Państwa na kwotę 227,17 złotych, pobierając od dłużników pieniądze na zaległości podatkowe, których nie odprowadzał do kasy Urzędu Skarbowego. Risze tłumaczył się przed Sądem ciężkiem położeniem materjalnem, co skłoniło go do przestępczego czynu.

Sąd nie przystąpił do słuchania świadków w tej sprawie, gdyż oskarżony ze skruchą przyznał się do winy.

Władysław Risze skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem przez 3 lata, z tem, że do 1. 5. 1937 r. zwróci Skarbowi Państwa zdefraudowaną gotówkę.

Zamiast puharów — garnki kuchenne

Niefortunna wyprawa złoczyńców

Niewykryci dotychczas złodzieje dokonali zuchwałego włamania do hali Klubu Kręglarskiego przy Placu Klasztornym w Inowrocławiu.

Rabusie dostali się do wnętrza zapomocą podrobionych kluczy, poczem splądrowali przyległą do hali ubikację, szukając za wartościowemi przedmiotami. Prawdopodobnie włamywacze byli przekonani, że znajdą tam nagrody ufundowane przez klub w postaci srebrnych puharów i odznaczeń.

W rezultacie swej niefortunnej wyprawy, złodzieje zrabowali różne naczynia kuchenne wartości przeszło 50 zł.

Policja jest już na tropie złoczyńców.

Sprawcy napadu rabunkowego na listonosza przed sądem

Sprawcy głośnego napadu rabunkowego dokonanego w dniu 2 marca br. na listonosza pod Murzynnem, bracia Józef i Jan Muszyńscy, zasiedli ostatnio na ławie oskarżonych.

Dokonali oni zuchwałego rabunku, napadając na przejeżdżającego drogą z Murzynna do Żyrosławic posłańca pocztowego Owczarka, któremu zabrali z torby 1100 złotych oraz rewolwer. Pieniądze zabrali złoczyńcy swej ofierze po uprzedniem ubezwładnieniu Owczarka, zadając mu niebezpieczny cios laską w głowę. Po związaniu listonosza powrozem i wrzuceniu go do rowu, napastnicy zbiegli.

Przed sądem zeznawał w charakterze świadka rolnik Lewandowski, który przyczynił się do ujęcia bandytów. Jechał on wówczas powózką z żoną do teściowej i w drodze napotkał listowego Owczarka, z którym rozmawiał. W pobliżu wsi Żyrosławice odjechał on rowerem. Przebieg napadu obserwował Lewandowski zdaleka, to też udał się w pościg za uciekającymi rabusiami.

W Kawęczynie, przy pomocy miejscowej ludności, Muszyńskich ujęto.

Oskarżeni przyznali się do winy, **a sąd skazał obu braci po 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych przez 5 lat.**

Tabela wygranych 1-go i 2-go dnia ciągnienia loterji

z dnia 15 kwietnia

III CIĄGNIENIE

Po 200 zł.

1547 2671 3238 348 4658 5027 35 550 839 6021 170 7600 8254 9490.

11411 511 12462 13010 345 66 662 15450 580 16002 139 19977.

20015 392 739 21246 569 667 22601 25462 27095 351 979 29728.

30151 587 31213 561 604 32212 573 33968 36258 37483 598.

40214 41206 42035 103 439 43109 231 517 38 44439 45398 444 527 653 727 46502 894 47412 701.

50815 985 51919 52142 987 57051 117 332 59185 581 998.

60366 739 61536 802 958 63125 64418 65015 229 704 66332 67039 661 984 68054 889 69611.

70086 465 74217 99 75775 76377 77044 708 932 79824.

81542 82151 83180 84134 85335 499 86832 88762 89002 756.

90327 91955 92076 93101 77 255 487 95067 96794 97289 400 98924.

100211 101447 102125 996 103826 104465 554 775 106267 784 107541 52 754 63 88 862 108866 109218.

110510 111344 522 112537 618 746 994 113102 21 968 114421 919 115146 116462 640 67 94 796 117271 746 118090 504.

120086 837 121052 180 753 967 122847 123029 896 124855 126250 756 127733 128254 129334 892 95.

130275 131235 471 833 134050 61 900 136663 137159 289 138184 139106 670.

141331 143404 692 144040 515 899 145086 356 148023 630 149417 673 840.

151019.

152776 153154 875 959 155584 751 157021 411 768 158748 923 159155 336

161514 162472 163430 164252 165313 167383 90 168588 169277 464 72 520 888

170220 494 172014 158 173178 257 174499 175775 85 176143 314 828 177518 178672 84 179157 611

181323 713 182067 709 183057 124 683 803 184110 556 875 969 80 185589 901 6 186413 609 880 187561 188063 189017

190563 941 191453 673 192229 193248 194084

Po 50 zł.

662 1499 644 2883 3188 485 4331 5002 582 736 6970 7309 8790 842 9192 286 873.

10039 326 404 11149 598 12147 361 13414 14198 15335 526 601 16354 17018 605.

20067 465 809 21003 22418 992 23237 876 25281 425 638 27180 29618.

30581 31664 948 34450 36032 37040 399 38521 39990.

40341 765 41561 42018 450 45532 785 980 46326 48518 49065 124.

50627 52167 54950 55263 56880 57853 58528 704 59011 885.

60702 61184 978 63103 629 64850 65816 924 66813 31 67475 892 69655.

70081 903 71096 72719 74329 454 75439 76127 79756.

80841 81338 621 718 82593 905 83330 84057 844 87079 107 88126 330 639 74.

91106 29 92717 93046 695 94938 95075 791 96191 210 655 98198 450 585 803 99133 296.

100180 825 101230 718 103140 667 976 81 104593 105107 109608.

110302 60 111676 112673 115046 334 118946 119659.

121117 849 122311 87 483 123007 13 303 904 124270 125099 126391 960 128658 129032.

130298 131255 133397 628 134123 473 578 135404 559 138299 333 139432.

140165 647 142167 822 143701 144087 495 822 43 971 145298 427 148266 149159 96 231 150331.

152065 203 153537 58 154255 932 155939 156059 157728 159263

161095 190 222 162213 163963 164398 405 771 975 165077 856 166511 167737 168843 968 169171

170022 171016 172545 174329 557 66 175080 177 459 797 176066 177420 766 94 178810

182038 491 183212 184352 87 937 185843 186751 187817 188719

191253 470 893 192401 193321 519 786

IV CIĄGNIENIE

25.000 zł. na nr.: 76228

10.000 zł. na nr.: 191998

5.000 zł. na n-ry: 52786 72600 98193

2.000 zł. na n-ry: 22811 102398 111998 167959

1.000 zł. na nr. nr.: 29023 31392 33762 47930 53253 90664 126665 166497 177967

500 zł. na nr. nr.: 89415 93538 16553 19663 111587 134364 138876 162965 164380 183063 187085

400 zł. na nr. nr.: 11224 80465 81454 88134 91261 97870 101571 110711 120466 127380 130083 151455 174064 189476

300 zł. na nr. nr.: 3143 24502 40252 41169 65139 70738 81764 82018 87008 89057 95291 110335 115955 124472 137636 146116 158137 161945 164000 167035 168829 194455

250 zł. na nr. nr.: 1006 7923 8253 9161 14097 18495 20967 28740 31290 36550 41205 42434 46102 50371 51474 54786 56259 67393 68834 71627 82907 88554 99020 99172 100559 103877 105283 105589 108320 114299 115266 116385 124973 125374 125931 126357 130654 130954 137701 138781 139536 142350 146797 147617 158913 162442 165845 166384 176411 183460 188587

Po zł. 200

1501 59 889 2106 44 336 858 3359 813 4111 454 721 5565 618 800 85 6167 489 562 7170 9904 75

10309 11850 994 12130 657 13142 14339 661 781 818 16 342 715 60 99 18667 863 19011 878

20261 753 21033 584 600 62 22083 23076 409 35 25278 26051 785 27196 275 563 72 720 28462 29122 333

30468 31424 32447 33058 35024 705 36278 492 37519 817 38011 39137 957

40617 41305 426 42034 368 43207 557 68 622 44133 244 374 448 715 953 45296 409 599 964 46078 661 720 47319 48247 49036 770

50082 166 375 51561 53398 54654 728 53 927 57162 268 769 59124 996 60346 601 953 61523 74 610 21 62676 63836 65487 501 67557 690 68169

71531 688 790 72124 73058 467 76829 77263 999 78168 79930

80969 82005 477 720 93 817 943 83185 84438 735 85628 705 52 86092 326 470 87325 89110 232 361 689

90831 91165 92759 969 94176 957 9540 97083 441 98818 91 936 99286 463 633

100869 101010 102291 861 103264 104222 426 606 106640 108231 566 109714

110071 111029 68 345 576 112890 113069 114421 750 945 67 115568 116107 227 701 80 117710 968 118011 72 418 119971 285

121062 262 853 123203 459 588 615 124087 631 125305 66 126187 127173 85 400 128002 971 129190

130038 120 50 357 407 921 131408 809 25 132428 49 76 133161 622 134535 135072 485 136246 697 137137 139567 954

140607 141346 543 143951 144095 992 145179 705 146807 82 147168 148557 149572 150355

152398 153439 670 813 87 916 154146 62 333 155714 871 156358 157105 16 158020 34 714 159 189

160310 590 783 161208 451 654 163673 849 941 166466 169388

170338 621 171092 493 172984 173292 384 482 174518 617 175207 807 176051 181 177455 593 829

181124 980 182408 14 62 183689 782 184499 533 791 186668 802 911 188202 310 189278

190434 905 191528 192220 362 992 94

Po 50 złotych

408 539 997 1475 2538 3191 862 4083 356 62 488 5963 6624 880 94 7353 451 711 8200 147 833 9330 447 617 54 891 920

10022 11561 12270 13024 16398 18713 19098 663

20083 587 649 836 21750 24828 25101 976 94 27773 28008 29351

30066 451 31618 793 32010 404 34198 522 41 732 36121 37716 879 38263 549

40279 622 41219 438 536 42074 43097 457 44400 581 46228 47810 48308 83 573 815 56 49023 476 992

50454 53021 64 53444 731 882 54358 55673 57139 59339

60052 868 968 62591 964 63738 64177 623 66115 66329 495 935

70120 360 739 71421 76 826 72341 73253 74750 76034 77506 78176 484 79979

81924 83755 866 84492 85185 650 854 77 86309 87375 859 88806 71 80 94 89520 73

90002 127 227 92363 639 841 93862 94593 95038 563 96188 97409 98328 75

100681 101412 802 102017 103104 794 104778 936 106138 108042 177 595 785 964 109070 279

111104 112314 712 113190 283 623 808 114178 115399 612 116329 617 783 926 117332 499 677 118955

120345 122498 125526 854 126177 847 127061 718 48 128866 129045 52 304 938

130038 299 700 131430 132613 64 995 133845 134915 136900 137157 75 911 138683 978 139239 953

140991 141230 674 816 142078 104 519 143562 144565 145264 403 94 826 54 147040 76

150057 276 77 312

152199 275 639 87 153632 821 155294 156355 158429 998

160096 810 161257 328 34 162117 779 163932 164177 166385 622 168034

170600 171870 173200 528 805 175479 844 176135 399 177494 178095 561 777 179066 93 31 580

180437 181620 904 182159 210 372 183125 185447 186454 187050 802 930 188810

190931 191133 192040 126 339 193212 396 600 703 98 194364 401 505

z dnia 16 kwietnia

I i II ciągnienie

20.00 zł. na nr.: 94526.

10.000 na n-ry: 326 122621 186117 194147.

5.000 na n-ry: 116093 165011 174308.

2.000 na n-ry: 5522 22583 44723 58924 137421 149339 190959.

1.000 na n-ry: 13779 21292 53092 15554 107087 109712 127322 171415 142306.

500 zł. na n-ry: 15661 29733 40670 47331 48492 68799 77471 81556 91432 119228 173857 190789.

400 zł. na n-ry: 7346 44072 49512 56209 68328 77471 87330 88005 99653 102358 105878 110903 142484 156644 184028 192757.

300 zł. na n-ry: 6965 11756 38578 51718 75338 75469 82117 96294 100827 105854 115093 1117334 137114 137486 148942 152736 152679 155637 166476 173692 177912 181893.

250 zł. na n-ry: 11017 11073 11260 16063 23991 37775 52121 52692 55567 55963 59529 59574 6238. 62998 72053 75643 75797 76846 86704 87828 89421 98376 111021 115077 118356 121280 121529 127368 127851 128713 135917 142716 142792 145103 146045 151710 167049 167918 168530 171396 173382 190532 191330.

Wygrane po 200 zł.

393 526 798 1001 53 137 69 471 795 965 2367 865 3394 486 541 647 742 876 4141 222 773 813 93 975 5587 668 94 722 906 6237 383 490 713 859 7120 493 817 21 906 8541 733 851 9156 213 431 806 12 22.

11128 12390 443 546 811 13206 526 14065 547 15426 944 16014 140 602 761 17613 701 820 46 18116 83 19085 251 583 665 89

20005 84 108 378 539 21448 507 869 22042 408 903 11 23369 24456 534 666 938 48 78 25024 208 26046 235 71 407 620 966 28160 205 576 813 29052 368 406 643 754 814 925.

30159 334 96 477 673 737 878 85 935 31241 611 19 56 32024 93 140 262 615 738 33040 585 816 34923 35157 63 36263 459 503 691 936 37223 80 371 524 66 38201 434 65 620

41359 87 906 42419 532 633 760 834 46 43403 44716 74 809 65 98 934 45949 46093 928 91 49257 517 823 963

50344 523 51068 76 104 12 52148 222 341 569 666 962 53486 642 80 845 49 61 54485 530 55250 56355 535 714 49 848 57059 107 243 855 957 58248 599 59121 753 89

61054 62209 334 531 791 63411 64061 768 890 66569 950 63 67441 704 815 68024 285 608 60 761 895 981 95 69229 97 364 478

70263 387 707 925 71135 733 924 72994 73146 74866 958 75413 641 74

76112 488 701 995 77478 88 587 671 78237 362 99 795 79014 155 776 864 83 931

80134 258 784 82057 103 295 83703 40 950 84100 242 372 479 85196 535 740 86274 87000 60 117 252 566 88114 93 439 583 771 89054 222

90099 259 94 656 834 93 91189 440 542 743 863 92324 419 653 93058 172 721 97 94844 973 95190 801 994 96104 489 97107 9 74 520 812 98573 99152 327 69 540 863 65

100043 66 101062 826 74 965 102580 964 103033 155 441 662 723 28 824 104037 369 726 41 95 880 105028 45 61 262 88 444 106026 58 188 275 649 107048 295 400 544 727 800 108085 817 455 82 668

110010 13 225 57 602 111283 465 994 112150 97 899 113226 438 63 550 661 114042 227 597 756 115105 323 494 542 87 116355 118711 998 119018 460 860 931

120553 800 121114 239 348 76 567 859 948 122532 99 891 123095 515 18 714 124215 309 434 39 696 974 97 125352 516 80 761 126095 399 716 817 127064 331 665 790 129030 296 567

130474 522 641 701 131059 243 355 607 799 880 989 132027 90 348 76 133104 553 709 834 134034 281 368 421 35 584 135054 305 497 697 857 136079 870 137100 232 138522 805 91 957 139188 374 552

140288 141512 606 42 757 923 142394 143518 625 144055 67 477 983 145042 85 196 226 475 595 751 982 146114 61 445 560 147616 948 148036 505 897 149538 692 722 76

150027 35 330 92 523 611 64 962 151656 67 832

153001 30 233 700 951 61 154023 53 164 730 64 65 827 71 79 155034 42 106 34 217 156379 417 659 787 157418 510 673 994 158167 244 159231 56 352

160484 161066 310 937 162191 777 163300 164264 357 982 165840 975 166104 618 90 919 167079 841 926 168002 460 616 36 169317 820

170329 411 171078 775 172181 256 325 573 878 990 173363 88 174055 118 665 175094 987 176064 177 303 15 512 177076 63 129 630 63 726 862 981 178093 251 747 179128 421 755 906

180112 43 473 547 751 181111 182289 452 662 953 183096 913 184215 454 70 526 76 620 185093 554 764 827 186250 307 10 417 533 718 855 187069 617 711 13 188606 189417 882 904

190681 191296 404 99 625 61 961 192219 586 676 879 193829 961 194235 349 875

Wygrane po 50 zł.

99 525 915 1025 137 84 240 682 952 76 2271 791 813 3579 852 4935 5228 692 748 864 945 79 6056 259 90 388 580 660 798 7166 249 648 830 912 8394 624 755 800 9600 812 999

10070 357 583 11127 626 925 73 76 12631 13122 47 288 328 14084 15008 122 994 17399 723 28 809 18046 686

20225 46 478 749 817 46 50 21658 22295 356 462 500 95 638 878 83 23012 109 500 24245 582 888 25712 26335 430 953 27163 304 38 801 28018 167 310 588 29684.

30091 183 381 464 81 716 31861 32103 640 893 33457 628 34227 576 944 35496 521 634 [illegible] 62 769 37327 772 807 22 [illegible] [illegible]194 422 91

40287 512 41023 152 499 502 658 42195 406 43182 911 44079 472 959 45017 23 931 46741 47276 698 907 18 24 48862 963 49512 51 78 752

50320 927 59 52108 205 53013 409 834 54344 798 909 55456 753 819 32 63 56365 571 57664 706 58165 724 849 59179 229 354 563 896

60504 24 633 746 88 61043 857 62458 63392 854 65072 819 65028 44466 927 66738 830 67174 413 68216 400 25 603 69579 716

70004 133 356 57 500 71731 969 72617 74 184 209 504 14 662 75069 404 564

76242 645 77157 212 28 47 318 411 43 843 78289 609 79104 469 566 80131 502 974 232

82732 40 83143 260 310 38 84343 842 62 76 962 85153 228 62 669 745 64 86110 206 776 886 99 87057 671 94 855 88261 827 89010 114

90132 287 395 489 91028 353 433 745 92020 59 568 656 75 93335 584 94201 803 60 95284 758 80 950 96294 603 58 795 884 85 97035 634 98423 677 99113 704

100276 500 726 101801 102069 599 852 103008 60 489 966 104267 536 991 105164 437 75 713 833 88 996 106240 440 996 747 884 107054 369 936 108109 470 109447 500 855 994

110109 411 46 552 111626 112029 205 517 643 862 113038 97 724 114653 842 115278 997 117025 679 969 118210 617 119119 735 54 915

120085 97 740 911 121758 867 122702 12 123558 601 92 723 895 124265 125060 655 793 126139 240 513 899 127474 670 128108 600 2 710 129095 262 676 734

130715 131001 201 339 730 825 132369 469 550 908 133053 921 90 134270 897 135151 471 580 875 971 137237 316 138246 352 139915 69

140691 773 885 141034 119 323 522 38 650 142340 776 143327 546 676 861 144032 425 836 145158 273 481 620 77 146305 486 594 147406 552 98 645 769 149636 780 881

150478 836 909 151012 45 131 259 470 872 152643 153445 754 154224 25 44 75 666 155085 140 654 823 31 156135 58 340 351 157757 957 158013 15 673 743 957 159062 918

160028 554 728 161050 573 162376 643 163127 88 315 790 164842 957 79 165145 211 336 809 975 167683 168064 336 678 169612

171074 172231 69 524 623 41 46 988 173137 47 237 315 415 649 84 96 808 985 174047 383 670 175128 200 54 593 177436 685 178662 740 867 179133

180083 847 181130 216 331 78 953 182865 183602 184448 524 932 185345 413 539 186089 466 187128 400 851 188082 480 552 189142

190000 176 210 300 453 884 191161 431 511 98 602 988 192032 84 560 952 193065 194051 739

III ciągnienie

Po 200 zł.

1236 670 2503 34 923 95 3597 4263 699 932 5066 454 6069 395 572 604 7141 416 64 705 812 62 9173.

11010 21 12690 13022 14156 422 67 15565 16453 600 718 17549 889 967 18830 19371 923 85.

21334 23637 26220 422 27028 218 461 28803.

30297 925 31172 511 725 32430 521 729 969 33022 35148 74 433 36886 37104 38488 867 39016 149 210 908.

42930 43552 993 45205 53 46425 752 48881 49473 545.

50017 58 101 968 51428 52186 321 70 587 752 53034 47 55 721 54801 55276 833 58531 59703 802.

61095 127 862 62138 823 63369 845 64793 875 65640 71 66267 422 904 67045 931 68058 992 69505 796.

71857 74605 75426 76435 77112 53 70 386 79110 208 755.

81814 82125 758 83041 407 29 84178 86100 19 87626 33 88031 97 100 87 240 469 942 89109.

90069 91110 254 92341 436 93403 94822 95098 391 694 96474 97063 209 979 98358 941 99131 305 647 810 44 932.

100426 101858 31 120734 959 103146 933 105412 649 106648 107381 836 108110.

110150 451 688 871 113384 114815 115051 437 940 117430 37 533 680 772 988 118111 351.

120069 729 876 89 121892 991 122196 455 831 123196 124286 575 852 125074 444 607 126951 127730 74 128854.

130466 131404 708 946 132735 133657 134023 749 135002 336 410 136325 83 137132 454 505 138814 28 139340 858.

141482 143462 144982 145041 292 884 146338 739 147450 546 868 148094 149057 384 482 733.

150481 783 801.

152902 153435 155872 952 156008 108 588 157379 901 158084 137 516.

160123 209 408 162195 369 602 163614 164377 165227 166150 167303 589 800 168439

170162 994 171504 57 752 172274 173056 174521 64 632 50 175314 934 176604 906 177133 261 607 81 178496 631 53 753

181508 982 182870 988 183170 500 64 644 184688 185367 458 186173 544 681 741 187581 741 966 188499 761 98 921 189126 56 469 660 67

191117 192002 297 675 714 193062 194697

Po 50 zł.

381 868 912 2131 201 89 906 30 3026 5653 721 6072 229 552 7206 666 9217 651

10148 419 11038 189 12612 13017 764 906 14219 336 566 15072 293 908 16380 7818 18256 652 19715.

20541 21560 22503 23061 24365 661 25099 928 26265 27472 731 28139 76 523 60 888 29389.

30057 31874 32285 571 33507 827 34500 35529 36252 37127 963 38280 453 593 39447.

40425 41276 42287 363 86 991 43065 500 44395 46747 47685 49459.

50830 51221 52673 736 54259 514 747 55[illegible]10 700 91 56200 58118 873 83 59231 413 952.

60356 16139 330 626 767 78 87 829 63790 64520 952 65819 66367 67206 68556 69087 502.

71437 72087 280 966 74812 77054 79192 639 800.

80524 614 81424 637 83142 492 865 955 56 84265 978 85006 313 87110 556 88176 227 89989.

91184 793 919 92660 93095 361 824 937 94414 737 97637 99154 721.

100207 363 101638 871 102478 643 988 104505 105009 584 106596 945 109598.

110280 788 1111346 112588 114319 533 921 115204 43 116128 314 118088.

120535 722 122571 647 898 962 123404 124213 760 127269 409 663 128003 14 129280.

130304 850 131855 946 133634 817 136030 704 138159 85.

140005 405 846 48 81 141947 142020 187 489 998 143022 745 806 144082 264 882 145027 138 350 589 626 36 961 147352 779 89 148929 149545 859 920.

151984.

152101 515 801 153066 229 459 506 154962 155180 156371 157282 500 64 158280 782 159197 776

161649 838 162827 163426 557 166903 168285

171556 172434 54 963 173136 313 835 174587 975 175015 481 186082 905 80 179013

180000 181284 357 182084 198 428 183386 185392 186863 187082 678 840 188065 769

190050 191264 442 585 192166 354 406 193446 194053 989

IV ciągnienie

50.000 zł. na nr.: 182097

25.000 zł. na nr.: 166798

10.000 na n-ry: 74446 142752 187282 189438

5.000 zł. na n-ry: 26999 30046 35663 56914 154795

2.000 zł. na n-ry: 61084 73729 187839

1.000 zł. na n-ry: 40680 111723 137614 154140 169318 184424

500 zł. na n-ry: 29857 34931 84622 146443 149412 152931 157960 159369 161966 162091 172811 174984 177437 186464 186923 189314

400 zł. na n-ry: 11011 27546 28109 30643 33127 34097 39905 72635 79399 83630 84147 87282 93781 102049 104413 121355 145357 161361 162980 169578

300 zł. na n-ry: 11225 11880 15598 23027 28244 33353 64211 70609 71520 80193 100534 104413 116557 120780 121444 142528 150335 155473 166860

250 zł. na n-ry: 9245 12625 12724 28690 29013 33476 40647 43208 50946 55990 60052 61541 72901 74188 76005 80113 90902 95713 971666 99061 107562 113948 116764 122832 131351 134510 137482 137792 139876 143810 151941 155491 160583 165650 166696 169101 174706 178137 179747 191061 193725 193811

WYGR. PO 200 ZŁ.

1089 3761 4304 436 704 5095 300 6209 443 958 7997 8110 91 10059 11157 273 499 538 13429 857 14466 582 15496 567 16372 536 20315 96 964 21543 66 779 891 22337 67 813 24014 25178 26560 27127 90 770 28360 477 29072 30229 342 806 900 31748 830 32273 33057 35356 707 36080 37134 38170 231 85 39280 322 40207 67 891 43577 629 765 46322 667 706 47208 987 48160 49027 513 51693 54106 282 336 504 924 56123 57616 58159 61068 104 366 670 65187 408 749 66467 67622 69634 71005 72876 74664 874 75135 78629 790 80747 82727 85867 86935 87129 88148 573 89007 160 753 90065 527 92696 93509 94316 977 96414 73 606 15 97301 32 99237 100935 101807 102424 640 745 104154 335 515 710 47 961 105525 729 106237 610 107180 823 108784 109574 815 937 110014 306 579 995 111156 923 112006 877 113545 114101 115033 92 615 116186 223 823 925 117412 119637 120487 580 121986 122298 12172 287 351 125088 535 997 126330 127010 129122 130170 131372 410 873 132342 421 133565 81 730 806 134736 823 136077 112 137892 138223 140605 733 961 141221 144371 474 146364 147709 829 148243 88 149363 559 56 848 967 151024 274

152308 869 153970 154117 335 897 155248 156556 820 157790 158501 897 159507

160257 347 939 161054 373 162171 671 164587 165060 277 389 855 66 167275 850 168394 586 835 169197

170258 631 783 171833 172439 560 173855 174076 934 177619 25 942 178250 870

180366 75 489 181109 770 183732 983 185466 186149 450 59 187472 995 188683 189748

190876 191830 980 192237 71 193293 194193 383 985

WYGRANE PO 50 ZŁ.

91 356 1063 867 2236 3364 5061 6152 758 8270 609 9839

10258 11548 12290 13441 613 745 838 14651 15495 16487 17050 676 18347 50 637 19356

21673 22140 204 449 55 743 26137 27317 28558 763 84 29256

30531 663 31217 800 33011 424 787 34421 59 35265 367 633 845 36480 762 37038 725 68 38676

40618 41724 42747 43551 46617 47797 49161 955 967

50090 235 873 51457 53106 396 56374 452 59767

61711 63511 64249 65170 66623 67342 774 68119 69101 605

70601 993 71644 719 993 75874 181 576 77010 133 393 78904

†

Dnia 16 b. m. o godz. 5-tej, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
ś. p.

Leon Kobielski

współpracownik Zakładów Miejskich w Tczewie

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 9-tej. Msza św. tego dnia o godz. 8-mej w kościele św. Krzyża.

Cześć Jego pamięci!

1810

Stowarzyszenie Urzędników i Pracowników Miejskich

Tczew, w kwietniu 1936 r.

Numer akt: Km. V. 2003/34. 1806

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru V Stefan Jaroszyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śląska nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1936 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy odbędzie się 2-ga sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Konstantego Kryger'a z Fordonu nieruchomości Fordon, położonej w Fordonie przy Rynku, przeznaczonej na prowadzenie gospodarstwa rolnego i gościńca, zapisanej w księdze wieczystej Fordon, tom VI, wykaz 134, którą przechowuje Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 76.715,56, cena zaś wywołania wynosi 51.143,72 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 7.671,56 złotych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr. 2, sala nr. 3.

Bydgoszcz, dnia 6 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) Stefan Jaroszyński.

Zlecenie Nr. 97/8/K.

Numer akt: Km. III. 903/36. 1808

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, III. rewiru Czarnecki Stefan, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1936 r. o godz. 12 w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego nr. 3 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bronisława Szymańskiego i Fr. Kiedewicza, składających się z wyrówniarki, heblarki, gryzarki, piły tarczowej i transmisji, oszacowanych na łączną sumę 560,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 14 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) Czarnecki Stefan.

Zlecenie Nr. 94/8/K.

Numer akt: Km. III. 2530/35. 1807

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, III. rewiru Czarnecki Stefan, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1936 r. o godz. 10 i 12 w Bydgoszczy przy ul.: 1) Długiej 42, 2) Grudziądzkiej 15 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dawida i Heli Horowiczów, składających się z mebli, ubrań oraz płaszczy, oszacowanych na łączną sumę 2.010,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 14 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) Czarnecki Stefan.

Zlecenie Nr. 93/8/K.

VII. Co 29/36. 1782

POSTANOWIENIE.

Na wniosek Franciszki Żyndowej, wdowy w Grudziądzu, ul. Zamkowa 8 wdraża się postępowanie wywoławcze celem uznania za zmarłego jej syna Franciszka Żyndy, urodz. 12. II. 1883 w Chicago w Ameryce, zamieszkałego w Polsce w Grucie pow. Grudziądz wzgl. w Grudziądzu, a ostatnio przebywającego w Ameryce.

Wzywa się wymienionego zaginionego do zgłoszenia się najpóźniej w terminie wywoławczym w dniu 18 grudnia 1936 r. godz. 13 przed podpisanym Sądem, pokój nr. 41, gdyż w przeciwnym razie nastąpi uznanie go za zmarłego.

Wzywa się zarazem wszystkich, którzyby mogli udzielić wiadomości o życiu lub śmierci zaginionego, by donieśli o tem Sądowi najpóźniej w terminie wywoławczym.

Toruń, dnia 6 kwietnia 1936 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 584/IX.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w num. z d. 15 kwietnia 1936 przetarg publiczny na wykonanie wskaźników i znaków drogowych dla linji Sierpc — Toruń i Sierpc — Brodnica. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 5 maja 1936 r. o godz. 11-tej. 1805

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

Zlecenie Nr. 1283/u.

Do akt Nr. IV Km. 257/36. 1816

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1936 r. o godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. 3 Maja, róg 10 Lutego) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 samochód ciężarowy, oszacowany na łączną sumę 800,— zł., który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 15 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) K. Błaszkiewicz.

Do akt Km. 425/36/II. 1817

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II Józef Penk, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1936 r. o godzinie 15 w Gdyni przy ul. 10 Lutego nr. 32 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 szafa do akt zsuwana z oszkl. drzwiczkami, 1 leżanka kryta gobeliną, 1 aparat radjowy Telefunken 3-lampk. z głośnikiem na prąd, urządzenie składowe składające się z 1 szafy oszklonej, 3 regałów, 1 stołu składowego gorszego, 1 stołu składowego oszklonego, 8 kuponów po 3 mtr. materj. płaszcz. męskich, oszacowanych na łączną sumę 1.210,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 15 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) Józef Penk.

III. Co. 23/33. 1811

WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 12 listopada 1935 r. Sąd Grodzki w Tczewie w osobie sędziego asesora sądowego T. Pawlickiego w obecności protokólanta J. Śliżewskiego, po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 1936 r. sprawy Leona Stencla z Bałdowa, pow. Tczew o odroczenie wypłat orzekł:

1) Odroczenie wypłat udzielone dłużnikowi Leonowi Stenclowi wyrokiem tut. Sądu z dnia 30 listopada 1934 r. uchyla się postępowanie zapobiegawcze umarza się.

2) Koszty postępowania ponosi dłużnik.

(—) Pawlicki.

Km. 105/35. 1812

POSTANOWIENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1 w sprawie egzekucyjnej Krokower Spar- und Darlehenskassenverein w Krokowie, zast. przez adw. Leskiego w Pucku, przeciw Walterowi Behrendtowi w Karwieńskich Błotach postanawia: obwieszczenie o licytacji nieruchomości Karwieńskie Błoto, wykaz L. 36 sprostować, a mianowicie: licytacja wymienionej nieruchomości odbędzie się dnia 27 maja 1936 r. a nie 21 maja 1936 r., albowiem na dzień 21 maja 1936 r. przypada święto kościelne.

Puck, dnia 15 kwietnia 1936 r.

(—) Treter,
komornik sądowy.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.